

LISTY TOMASZA PŁAZY DO MARCINA KROMERA  
(wybór z lat 1569–1578)

T r e ś ć: Wstęp. Cechy języka. Zasady wydania. Edycja 10 listów. Zusammenfassung.

## WSTĘP

Historyków i filologów powinny bardziej niż do tej pory zainteresować dwie postacie z XVI wieku — Marcin Kromer i Tomasz Płaza. Pierwsza z nich rekomendacji nie potrzebuje, druga natomiast o nią się doprasza. O Kromerze napisano co prawda w XIX stuleciu dwie monografie. Wyszły one spod pióra kanonika warmińskiego Antoniego Eichhorna<sup>1</sup> i Cypriana Walewskiego<sup>2</sup>; trzecia, będąca pracą doktorską Stanisława Bodniaka, spoczywa do dziś wśród rękopisów Biblioteki PAN w Kórniku<sup>3</sup>. Brak jest jednak nowej krytycznie ujętej biografii „polskiego Liwiusza”. Należy mieć nadzieję, że jednak w najbliższych latach powstanie. Dopięciem w takich razach bywają rocznice. Właśnie na rok 1989 przypada 400–lecie śmierci biskupa warmińskiego i wielkiego dziejopisa.

Tomasz Płaza niknie w cieniu wielkiego Kromera. A przecież ten Małopoleń w ciągu swego długiego życia (1512–1593) oddawał jemu i innym osobistościom swoich czasów nieprzepracowane usługi. Był wydawcą i korektorem dzieł Stanisława Hozjusza, Marcina Kromera, Stanisława Orzechowskiego, Łukasza Górnickiego, rzecznikiem interesów majątkowych niektórych znakomitości z Krakowa i okolic. Uniwersytetów nie ukończył, w hierarchii kościelnej wysoko nie zaszedł. Beneficja otrzymywał przeważnie za protekcją Kromera. Było to probostwo św. Szczepana w Krakowie, plebania w Modlnicy i Chotlu, kanonia wiślicka. Zbadanie życia i działalności Płazy z pewnością wyjaśni niejedną kwestię z biografii jego protektora. Do Tomasa przyłgnęło przecież miano „wieczystego służebnika” i totumfackiego Kromera. Stąd apel o wydanie listów i napisanie monografii Płazy. Za niecałe 10 lat, w 1993 roku, przypada czterechsetna rocznica jego śmierci. Ukazało się co prawda o nim trochę materiałów przyczynkarskich<sup>4</sup>, ostatnio bio-

<sup>1</sup> A. Eichhorn: Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller Staatsmann und Kirchenfürst, Braunsberga 1868.

<sup>2</sup> C. Walewski: Marcin Kromer, Warszawa 1874.

<sup>3</sup> Zob. S. Bodniak: Autoreferat o własnych pracach naukowych. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* (1955) z. 5, s. 35–45. Wydanie biografii Kromera napisanej przez Bodniaka (Marcin Kromer. Cz. I ok. 1512–1569) zapowiada olsztyńskie Wydawnictwo Pojezierze.

<sup>4</sup> M.in. H. Barycz: Dokumenty i fakty z dziejów reformacji. *Reformacja w Polsce* 1956 (t. 12), s. 230–238; T. Kruszevska–Michałowska: Kłopoty rodzinne Marcina Kromera w Bieczu. [W:] Biecz. Studia historyczne pod redakcją R. Kalety przy współpracy F. Błotnickiego, Wrocław 1963, s. 310–349; J. Mattek: Wstęp [do:] M. Kromer: *Historija praw-*

gram opracowany przez Waclawa Urbana<sup>5</sup>. Ale nawet pobieżna lustracja danych o Plazie wykazuje, że są one często sprzeczne. Dotyczy to jego daty urodzin<sup>6</sup>, pochodzenia<sup>7</sup>, znajomości łaciny<sup>8</sup>.

Nieprzebraną kopalnią informacji o życiu dwóch wspomnianych mężów są listy Plazy pisane w języku polskim, przetykanym wtrętami łacińskimi<sup>9</sup>. Dla przykładu wybrałam 10 jego listów do Kromera z lat 1569–1578 (1 VII 1569, 3 III 1572, 4 X 1574, 31 V 1577, 2 X 1577, 4 XI 1577, 5 II 1578, 19 II 1578, 5 XI 1578, 14 XII 1578). Przewija się w nich galeria znanych postaci Polski renesansowej, m.in. Stanisław Barzi, Piotr Myszkowski, Stanisław Karnkowski, Jakub Górski, Stanisław Hozjusz, Stanisław Rezska, Andrzej Patrycy Nidecki, Piotr Dunin Wołski i inni.

List z 1 VII 1569 roku jest najprawdopodobniej pierwszym, który wysłał z Krakowa Plaza do swego przyjaciela i rówieśnika przebywającego w biskupim Lidzbarku. Kromer, ponaglany przez Hozjusza wyjechał z Krakowa w czerwcu 1569 roku<sup>10</sup> i pojawił się na Warmii na początku lipca, aby przejąć zarząd diecezji z rąk wyjeżdżającego do Rzymu kardynała<sup>11</sup>. Tym razem kantor warmiński wyjeżdżał do Lidzbarka niechętnie, oderwany w Krakowie od swych zajęć naukowych, którym z umiłowaniem się oddawał. Wyjeżdżał z obawą, że będzie źle widziany przez kapitułę jako nieindygena pruski. Zdawali sobie z tego sprawę i promotorzy pomysłu — Stanisław Hozjusz i król Zygmunt August. Awantura zaczęła się na dobre 18 sierpnia tego

dziwa o przygodzie żalostnej księżniczki finlandzkiego Jana i królowej polskiej Katarzyny, Olsztyn 1983, s. XIII–XV.

<sup>5</sup> Polski słownik biograficzny, t. 26, Wrocław 1981, s. 778–780.

<sup>6</sup> T. Kruszevska–Michałowska (dz. cyt., s. 315); J. Małłek; (dz. cyt., s. XIII) podają rok 1530, W. Urban (dz. cyt., s. 778) „około 1512”, natomiast J. Wielewicki, rok 1512 (*Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1579–1599* włącznie. Kraków 1881, s. 169).

<sup>7</sup> Np. T. Kruszevska–Michałowska (dz. cyt., s. 315) podaje, że Tomasz Plaza „pochodził z dość znanej rodziny Plazów herbu Topór, której B. Paprocki poświęcił sporo miejsca w *Herbarzu*”. Natomiast W. Urban pisze (dz. cyt., s. 778), że Tomasz Plaza był plebejskiego pochodzenia i wywodził się ze wsi Plaza pod Chrzanowem, albo z Wiślicy.

<sup>8</sup> J. Małłek (dz. cyt., s. XIV) stwierdza, że „łacinę znał dobrze”, natomiast W. Urban (dz. cyt., s. 778) zaznacza, iż „miał kłopoty z łaciną”.

<sup>9</sup> Listy Tomasza Plazy znajdują się w Bibliotece Czartoryskich (rkps 1610, 1611, 1617, 1619) i w Bibliotece Jagiellońskiej (rkps 28 II) w Krakowie, w Archiwum Diecezji Warmińskiej (rkps D 32) w Olsztynie, w Stifts — och Landsbiblioteket (rkps Brev, 17) w Linköping. Część spuścizny epistolarnej Plazy wydano drukiem: 23 jego listy do Kromera z lat 1569–1588 ogłosił Sz. Żukowski w *Dzienniku Wileńskim* (1916–1917), 16 listów do tegoż adresata z lat 1563–1578 opublikował A. Grabowski w II-gim tomie *Starożytności historycznych polskich* (Kraków 1840). Fragmenty listów do Kromera z 21 X 1569 roku i z 17 XII 1569 roku przytoczył J. Łukasiewicz w *Historii szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1784*. (T. I. Poznań 1849, s. 63 i 378). T. Kruszevska–Michałowska (dz. cyt.) wydała i skomentowała 5 listów Plazy do koadiutora warmińskiego Marcina z lat 1571–1573. Listy S. Orzechowskiego do Plazy ogłosił J. Korzeniowski (*Orichoviana. Opera inedita et epistulae S. Orzechowskiego* (1543–1566), t. I, Kraków 1891).

<sup>10</sup> C. Walewski, dz. cyt., s. 61.

<sup>11</sup> A. J. Kalinowska OSB: Wyjazd kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 roku. *Studia Warmińskie* XVIII (1981), s. 181–209.

roku, kiedy to Kromer objął administrację diecezji warmińskiej. Kapituła była w swych poczynaniach nieobliczalna i nieprzejednana<sup>12</sup>. Nie miała względu na to, że przybysz z Krakowa znał sprawy pruskie z czasów pracy w kancelarii królewskiej, był dobrym i sprawdzonym dyplomata, historykiem o ugruntowanej sławie europejskiej, członkiem kapituły warmińskiej od 18 lat. Po wielu perturbacjach król przeprowadził jednak swoją wolę. Kromer 2 VI 1570 roku został na wniosek papieża, na tajnym konsystorz, zatwierdzony na koadiutora z prawem następstwa<sup>13</sup>. Co prawda zawistna kapituła oficjalnie ugiąć się musiała, ale de facto przez 20 lat pobytu następcy Hozjusza na Warmii, wspierana przez stany pruskie, przeciwko niemu intrygowała. Podziwiać można niebywałą siłę woli Kromera i jego dużą odporność psychiczną. Początkowo chciał się wycofać, ale z Rzymu grzmiał na niego Hozjusz, że taką myśl dopuszcza do swej głowy, że chce przed trudnościami uciec<sup>14</sup>. Krzepiły Kromera listy od przyjaciół chętnych do pomocy w chwilach trudnych, a niekiedy zdawałoby się beznadziejnych. Takie listy pisał m.in. Andrzej Patrycy Nidecki<sup>15</sup>, Jerzy z Tyczyna<sup>16</sup>, Tomasz Płaza. Ten ostatni był osobą szczególnie oddaną koadiutorowi. Kromer wyjeżdżając na Warmię zostawił w Krakowie i Bieczu nie uporządkowane sprawy majątkowe i rodzinne. Zajął się nimi *plebanus Sancti Stephani*.

W 10 listach, które będą przedmiotem mojej skromnej edycji, jawi się Płaza jako sprawny plenipotent dzielnie procesujący się o dziesięciny, o za-

<sup>12</sup> C. Wałewski, dz. cyt., s. 62, 81–85, 95–108 i in. Kapituła warmińska zazdrośnie strzegła swojej autonomii wypracowanej w ciągu wieków (zob. J. Orlak: Kapitulacje wyborcze biskupów warmińskich. *Studia Warmińskie* XII (1975), s. 5–27; T. Pawluk: Podstawy prawne objęcia biskupstwa warmińskiego przez Stanisława Hozjusza, *Studia Warmińskie* XVI (1979), s. 201–237; T. Borawska: Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich, Olsztyn 1984, s. 55–64, 71–81).

W przypadku wakującego biskupstwa warmińskiego z reguły dochodziło do starcia kapituły z królem. Kapituła strzegła swoich przywilejów, z kolei dwór polski zmierzając do integracji ziem wcielonych do Korony na mocy traktatu toruńskiego z 1466 roku chciał widzieć na biskupstwie warmińskim osobę „miłą sobie”. W praktyce ingerencja królewska była skuteczna (por. *Dzieje Warmii i Mazur*. Red. J. Sikorski i S. Szostakowski, t. I. Warszawa 1981, s. 245–247) K. Wasielewski w artykule *Czynniki autonomii kapituły warmińskiej w średnio-wieczu*. (*Studia Warmińskie* XVI (1979), s. 379) twierdzi, że „w historycznej literaturze niemieckiej na ogół zwykło się tłumaczyć nieugiętą postawę kapituły warmińskiej wobec króla polskiego niemieckim pochodzeniem członków tej kapituły. Tłumaczenie takie miało na celu wykazanie odrębności Warmii i luźnego powiązania z Koroną. Jednakże nie wytrzymało ono krytyki naukowej [...] Kapituła warmińska w konflikcie z królem polskim broniła nie pozycji niemieckich, lecz lokalnej odrębności i praw od dawna jej przysługujących”.

<sup>13</sup> C. Wałewski, dz. cyt., s. 80–81.

<sup>14</sup> J. Axer: Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera (1554–1585). Warszawa 1982, s. 227, przypis 1 do listu nr 65.

<sup>15</sup> K. Morawski: Andrzej Patrycy Nidecki. Jego życie i dzieła. Kraków 1892, s. 158.

<sup>16</sup> Zob. m.in. list 30, 45, 74, 77, 81, 82 w wymienionej edycji J. Axera, 9 II 1572 roku Jerzy z Tyczyna pisał z Rzymu: Quod a malis permissu divino vexaris, aequo ferendum est animo. Ideo vivunt, ut boni per illos exerceantur. Haec propterea scribo, quod de tua coadiutoria, nescio quae ab insolentissimis hominibus in conventiculo Opatoviensi fuisse agitata intellexerimus. Sed haec [non] graves nobis adtulerunt mo [le] stias, nam unde sint profecta no [n] mus nec dubitamus malignos [ill] os conatus brevi in fumum abituros” (Georgii Ticinii Epistulae a. 1554–1585 Ed. J. Axer. Vratislaviae 1975, s. 118).



ległe długi od opornych dłużników, dostawca frykasów do spiżarni koadiutora, skrupulatny informator o wydarzeniach z Krakowa i jego okolic, a czasami z odległych zakątków Rzeczypospolitej i świata. Ma się wrażenie, że piszący chce przekazać sprawy jak najdokładniej. Niekiedy ze stenograficzną dokładnością przytacza treść swoich rozmów z dłużnikami. Lektura listów przekonuje, że pisze je człowiek całym sercem oddany swemu protektorowi, który na szczęście, umiał to docenić.

Drugim tematem, który pojawia się w listach Płazy, są sprawy rodziny Kromera mieszkającej w podgórskim Bieczu<sup>17</sup>. Zakatą rodziny był jeden z braci koadiutora, piwowar Bartosz. Prowadził naganny tryb życia, wiecznie siedział w długach (dawał ich wykaz „na spisku” irytującemu się z tego powodu Płazie), źle zarządzał rodzowym majątkiem, częściej bywał pijany, niż trzeźwy. Bartoszowa też nie stroniła od alkoholu. Marcin i Mikołaj Kromerowie starali się te sprawy tuszować. Informacje jednak „uczynnych” docierały na Warmię komplikując jeszcze bardziej sytuację koadiutora. Zrezygnowana rodzina postanowiła wysłać Bartosza do Prus licząc na to, że przy boku Marcina pijanica usatkuje się. Kromer z podjęciem decyzji o ściągnięciu brata na Warmię zwlekał. Ponaglał go Płaza kilkakrotnie. Wreszcie pod koniec kwietnia 1572 roku Bartłomiej wyjechał z Biecza<sup>18</sup>. Koadiutor warmiński z kilkunastu łanów nieużytków koło Biskupca, należących do stołu biskupiego, stworzył posiadłość Kromerowo, na której osadził brata. Zawiadzenie darowizny natrafiało na opór kapituły, która żądała zgody Rzymu. I choć po latach sprawa została pozytywnie załatwiona, wiele krwi Kromerowi napsuła<sup>19</sup>.

Trzeci wątek, który pojawia się we wzmiankowanych listach, to kwestie wydawnicze. Płaza wspomina o wydaniu przez Cholina *Polonii geograficznej* Kromera<sup>20</sup>, stanowiącej uzupełnienie jego *Polonii historycznej*<sup>21</sup>. Pomysł dziełka zrodził się w Krakowie w 1556 roku. Zrealizował go Kromer w ciągu 2 lat. Do druku jednak książki nie oddawał. Dopiero za namową swego przyjaciela, biskupa kujawskiego Stanisława Karnkowskiego, rękopis dziełka ofiarował w 1574 roku Henrykowi Walezemu<sup>22</sup>. Pierwsze wydanie, korsarskie, pełne błędów, ukazało się we Frankfurcie nad Menem, w oficynie Wecheliusa. Fakt ten zmusił Kromera do wydania autoryzowanej *Polonii*. 4 I 1576 roku napisał w Lidzbarku przedmowę do edycji i zlecił załatwienie druku Płazie<sup>23</sup>. Nie było to zadanie łatwe. W Bazylei nie spieszo się z wy-

<sup>17</sup> T. Kruszevska-Michałowska, dz. cyt., s.310-349.

<sup>18</sup> Tamże, s. 322.

<sup>19</sup> C. Walcwski, dz. cyt., s. 142-143.

<sup>20</sup> Termin J. Starnawskiego. (Cromeriana. *Archiwum Literackie* XXIII (1980): Miscellanea staropolskie 5, s. 145). Chodzi o dziełko Kromera: *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica Regni Poloniae libri duo*. Ed. M. Cholinus. Coloniae 1577.

<sup>21</sup> Termin J. Starnawskiego (dz. cyt., s. 145). Mowa tu o sławnym dziele Kromera: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*. Ed. J. Oporinus. Basileae 1555. O dziele tym pisze szeroko H. Barycz (Dwie syntezy dziejów narodowych przed sądem historii. [W:] *Tenże: Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w. XVI-XVIII*. Wrocław 1981, s. 83-123).

<sup>22</sup> J. Starnawski, dz. cyt., s. 145-151.

<sup>23</sup> R. Marchwiński: Wstęp [do:] M. Kromer: *Polska czyli o położeniu, ludności,*

daniem, natomiast firma Cholina, z którą Tomasz nawiązał kontakty w latach 1558–1563, podczas podróży dyplomatycznej odbytej z Kromerem<sup>24</sup>, żądała wysokiej ceny. Zżymał się na to Płaza, ale w ostateczności książka ukazała się w Kolonii u Cholina w 1577 roku.

Są również w listach wzmianki o agendach, do których Kromer, gorliwie wypełniający obowiązki administratora i duszpasterza diecezji w duchu posoborowej odnowy, przywiązywał wielką wagę<sup>25</sup>. Każda diecezja w Polsce miała swoją księgę liturgiczną — agendę. Na Warmii sytuacja była specyficzna. Wizytatorzy stwierdzali tu obecność niemal wszystkich agend polskich. Ujednolicenie sprawowania sakramentów i ceremonii było rzeczą niezbędną i pilną. Zadanie to zlecił Kromer proboszczowi fromborskiemu Walentemu Scultetiemu i kanonikowi warmińskiemu Samsonowi z Woryn. Redaktorzy w umiejętny sposób połączyli tradycyjne elementy, znane z doświadczeń różnych diecezji polskich, a także mogunckiej i rzymskiej, z nowymi, postulowanymi przez sobór w Trydencie. Niektóre części obrzędów zrezagowano w języku polskim. *Agenda warmińska* wzbudziła zainteresowanie polskich biskupów<sup>26</sup> i reszty duchowieństwa, stając się wzorcową agendą dla całej Rzeczypospolitej od 1631 roku<sup>27</sup>. *Agenda warmińska* dzieli się na dwie części. Pierwsza, sakramentalna<sup>28</sup>, obejmuje obrzęd sakramentu chrztu, Eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych i małżeństwa, a także katechezę o tych sakramentach. Część druga<sup>29</sup> zawiera opis obrzędów roku liturgicznego, błogosławieństwa i poświęcenia. Do pieśni dodane są nuty. Książka ukazała się w Kolonii staraniem Tomasza Płazy<sup>30</sup>. Cholinus nie chciał początko-

---

obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego, księgi dwie, Olsztyn 1977, s. XIV, XX–XXI. Tomasz Płaza poprzedził Polonię 3-stronicową polemiką z dziełem Joachima Cureusa: *Genitis Silesiae annales (Witembergiae 1571)* i napadami tego śląskiego kronikarza na Kromera, rzekomego kompilatora Historii Jana Długosza (zob. H. Barycz: *Dokumenty...*, s. 236).

<sup>24</sup> W. Urban, dz. cyt., s. 779; J. Małek, dz. cyt., s. XIX.

<sup>25</sup> Na soborze w Trydencie podjęto uchwałę o ujednoliceniu ksiąg liturgicznych, brewiarza i mszału.

<sup>26</sup> Druk *Agendy sakramentalnej* zakończono w Kolonii latem 1574 roku, a już 4 października tr. Płaza pisał do Kromera, że biskup poznański Adam Konarski prosi o przystanie mu stu egzemplarzy tego dzieła; zaznaczał także biskup poznański o zamiarze wydrukowania *Agendy* z własnym herbem i przedmową. To samo chciał zrobić biskup wileński Walerian Protaszewicz.

<sup>27</sup> W. Nowak: *Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera, Studia Warmińskie VI* (1969), s. 139–218; W. Nowak: *Agenda biskupa Marcina Kromera w dziele ujednolicenia liturgii sakramentów św. w Polsce po Soborze Trydenckim, Studia Warmińskie XII* (1975), s. 29–91.

<sup>28</sup> *Agenda sacramentalia ad usum Dioecesis Varmiensis accomodata. Cum adiunctis verbis et adminitionibus polonicis et germanicis. Opus cuiuslibet Dioecesis, Parochis et Sacerdotibus perutile.* Ed., M. Cholinus. Coloniae 1574. Por. opis książki: W. Nowak: *Geneza*, s. 194–196.

<sup>29</sup> *Agenda ceremonialia ad usum Dioecesis Varmiensis accomodata. Opus aliarum quoque Dioeceseon Parochis et Sacerdotibus perutile.* Ed. M. Cholinus. Coloniae 1578. Por. dokładny opis książki: W. Nowak: *Geneza*, s. 205–207.

<sup>30</sup> Od śmierci Jana Hallera († 1525) następuje zmniejszenie druku wydawnictw liturgicznych w Krakowie. Biskupi i diecezje polskie zamawiają przeważnie potrzebne księgi u impresorów zachodnich. Wiązało się to chyba z lepszą jakością tłoczonych u nich wydawnictw, a ponadto zapotrzebowanie na druk w tych czasach było w Polsce większe niż możliwości krajowych ofi-

wo drukować *Agendy ceremonialnej* ze względu na nuty, duże zróżnicowanie tekstu a także niski nakład. Wtedy przemyślny Płaza postanowił zredagować agendę dla prowincji gnieźnieńskiej (wzorowaną na agendzie warmińskiej)<sup>31</sup> i wydać wspólnie z *Agendą ceremonialną* Kromera.

W liście z 19 II 1578 roku pojawia się wzmianka o zamiarze wydania brewiarza. Cztery lata wcześniej Kromer przy pomocy Woreina i Scultetiego rozpoczął prace nad poprawą brewiarza warmińskiego. W grudniu 1576 roku zostały one zakończone. Hozjusz chciał jednak, aby uwzględniono brewiarz rzymski. Udoskonalenie księgi trwało kilka lat, później pojawiły się kłopoty z drukiem. Worein proponował oficynę wenecką, ale brewiarz trafił w ostateczności do Cholina, który obiecał, że druk będzie podobny do brewiarza kolońskiego. Księga była w użyciu już pod koniec 1581 roku<sup>32</sup>.

### CECHY JĘZYKA

Należy zwrócić uwagę na język listów Płazy. Jest to potoczna polszczyzna wspomagana łaciną. Obrazowość wypowiedzi potęgują pojawiające się zwroty przysłowiowe, przysłowia<sup>33</sup>, soczyste wyrażenia<sup>34</sup>. W listach występują cechy dialektyczne świadczące o pochodzeniu księdza plebana z Małopolski. Przejawia się to m.in. w traktowaniu nosówek, pisaniu podwojonego *ss* między samogłoskami na oznaczenie dzisiejszego *s*. Jest to ciekawy materiał badawczy dla historyka języka i dialektologa. Należy podkreślić, że pod względem pisowni i grafiki listy Płazy posiadają cechy właściwe dla rękopisów z tego okresu, o których Z. Klemensiewicz pisał: „Mogą one pouczyć o sposobie wymawiania, jego zróżnicowaniu terytorialnym, środowiskowym, o powolnym tempie upowszechniania się normy ortograficznej itp. [...]. Na ogół panowała bowiem w nich wielka swoboda, nie licząca się ze zwyczajem stosowanym we współczesnych drukach, a znamieną przypadkowością i niekonsekwencją, rozmaita w zależności od staranności i wykształcenia piszącego”<sup>35</sup>.

W listach Płazy można zauważyć:

1. Brak odróżniania samogłosek jasnych od pochyłonych.
2. Używanie liter *i, y, ŷ* do wyrażenia samogłoski *i, y, joty*, połączeń samogłoski *i, y, z* jotą (np. archidiacona, iest, pozitkiem, mieÿsce, kosztowały, nÿe, przyechali).

cyn (zob. T. Ulewicz: W pięćsetlecie tłoczni krakowskich (pokłosie krytyczne rocznicy i obchodów) [W:] Tenże: Wśród impresorów krakowskich doby Renesansu, Kraków 1977, s. 261–264.

<sup>31</sup> W. Nowak: Agenda biskupa Marcina Kromera, s. 78–79.

<sup>32</sup> C. Walewski, dz. cyt., s. 184–185.

<sup>33</sup> Np. Będzie szach albo met; szkoda ku szkodzie; po szkodzie Polak mądr; nowina zła nicrada się mieni; heretykom jakby psi obiad zjedli.

<sup>34</sup> Np. *Jacob Gnojeński, anabaptysta, sąsiad W.M. zdechl nagle*. Niewybredne słownictwo cechuje wypowiedzi nie tylko katolików o innowiercach, ale i różnowierców o katolikach. (Por. T. Pawluk: Niektóre aspekty kontrreformacyjnej postawy Stanisława Hozjusza, *Studia Warmińskie* VII (1970), s. 116).

<sup>35</sup> Z. Klemensiewicz: Historia języka polskiego, Warszawa 1976, s. 358.



3. Ortografia wskazuje na nierozróżnianie, ale tylko w pisowni *sz* od *s, cz* od *c, z* od *ż*, i to przede wszystkim na końcu wyrazu, przed inną spółgłoską w środku wyrazu oraz przed *l*. Jedyną pozycją, w której owe spółgłoski są odróżniane od siebie jest pozycja przed innymi niż *i* samogłoskami, przy czym funkcję znaku miękkości pełni konsekwentnie *i* (y wyjątkowo), np. *sie* — *s' + e*, *niespodziewaliśmy* — *dz' + e*. Brak oznaczania miękkości mogą zilustrować następujące przykłady: *dzis* — *ś* na końcu wyrazu, *iscz* — *ś* przed spółgłoską, *é* na końcu, *pisacz* — *é* na końcu wyrazu, *prelacji* — *c + i*. Oznaczanie miękkości przez *i* jest tu zresztą regułą dotyczącą wszystkich spółgłosek miękkich przed samogłoską, z wyjątkiem *i*. Oznaczenie *é* przez *cz* jest w XVI w. bardzo powszechne w rękopisach. To sprawa ortografii, a nie fonetyki.

4. Brak mazurzenia.

5. Używanie (niekonsekwentne) podwojonego *ss* (oznaczającego dzisiejszą głoskę *s*) między samogłoskami. Wskazuje to na dialektyczne małopolskie podwojone *ss* typu *do lassa, bosso, 'Tu: czassy, dossye, posyłam*.

6. W jeśli brak zmięczenia po uproszczeniu grupy spółgłoskowej (podkreślenie przez to pochodzenia tego wyrazu od *jest-li*).

7. Występowanie (1 raz) formy *przedzei* || *predzei*. Zachowanie *r* miękkiego jest ciekawym przykładem dwojakiemu rozwojowi tej spółgłoski.

8. Zachowanie wcześniejszej formy wyrażenia *po gotowiu* (w znaczeniu — w pogotowiu).

9. Zróznicowanie oznaczania nosowości. Sposoby zapisu (także brak zaznaczenia nosowości) zasługują na uwagę, gdyż odzwierciedlają one z jednej strony XVI-wieczny stan ortografii w tym szczególnie charakterystyczny dla rękopisów, a z drugiej strony mogą ujawniać stan ówczesnej wymowy. Brak wtórnego unosowienia samogłosek ustnych w takich wyrazach jak: *między, czestować, teskny* ma charakter ogólnopolski, ale brak nosowości np. w *pieknie, wdzieczny, paszczeka, ciężki, ksiadz*, można przypisać pochodzeniu piszącego z Małopolski (tendencja do odnosowiania). Prawie regularnie występuje u Płazy pisownia antycypacyjna typu *ąm, ąn* (tzw. *a* z rezonansem nosowym. Zmiana barwy samogłoski *a* dokonana się pod wpływem następującej po niej spółgłoski *m, m', n, n'*). Pisownia taka jest dość pospolita w XVI w. Na uwagę zasługuje oboczność *się, mię* || *się, mię* jako ważne zjawisko dialektyczne. Oboczność ta uzależniona była od pozycji przyczasownikowej (bez nosówki) lub przyimkowej (z nosówką). W listach czasami Płaza odstępuje od tej reguły (np. *przedsie* || *zasię, na myę, ale mię molestowała* || regularnego *mie* przyczasownikowego). Wahania są jednak wyjątkowe.

## ZASADY WYDANIA

Listy Płazy w mojej edycji są oryginałami i to autografami, przechowywanymi w znanej szwedzkiej księżnicy Stifts-och Lands-biblioteket w Linköping, rękopis Brev. 17<sup>36</sup>. Przedrukował je w *Dzienniku Wileńskim* z lat 1816–1817 Szymon Żukowski<sup>37</sup>. Edycję swoją oparł na odpisie sporządzonym w Szwecji przez Jana Albertrandiego. W tym odczytaniu z odczytania dużo jest błędów i opuszczeń, co uwidacznia się przy konfrontacji tekstów z *Dziennika Wileńskiego*, z posiadanymi przeze mnie odbitkami kserograficznymi autografów. Edytor ponadto bezceremonialnie traktuje tekst. Miesza transkrypcję z transliteracją. Zapis języka XVI-wiecznego został niekiedy tak dalece zmodernizowany, że na miejsce form staropolskich weszły formy językowe z I połowy XIX stulecia. Nastawienie Żukowskiego na wydobycie tylko „treści” sprawia, że listy te należy ponownie wydać z przypisami tekstowymi i rzeczowymi, opierając się na autografach.

Podejmując pracę nad edycją miałam na względzie walor historyczny i filologiczny listów Płazy do Kromera. Wydaję je w transkrypcji. Potrzebny tu jest jednak rozsądny kompromis między pedanterią a zbytnią modernizacją, w której zanikowi uległyby właściwości języka i gramatyki autora, zatartyby się staropolskie formy fleksyjne, fonetyczne i słowotwórcze.

Za podstawę wydania tekstu w periodyku o profilu historycznym przyjąłam instrukcję Haliny Turskiej<sup>38</sup>. Pomocne mi były również praktyczne rozwiązania zastosowane przy edycji listów z XVI w. przez Jerzego Axera<sup>39</sup> i ks. Alojzego Szorca<sup>40</sup>.

W pewnych kwestiach odstępuję od wybranej instrukcji. Mianowicie:

1. Nazwy osób i miejscowości podaję w transkrypcji.
2. Zachowuję podwójne spółgłoski w wyrazach pochodzenia obcego (np. akkomodować, kolligować, ekstolować, summa).
3. Pozostawiam dialektyczne podwojone ss (oznaczające głoskę s) między samogłoskami, choć u Płazy zauważa się wahania w zapisie.

<sup>36</sup> Dalej oznaczam Link, Br. 17.

<sup>37</sup> Dalej oznaczam Dz. W.

<sup>38</sup> H. Turska: *Zasady wydawania staropolskich źródeł historycznych XVI–XVIII wieku*. Strona językowa tekstu źródłowego, Warszawa 1966. Autorka nawiązuje w znacznej mierze do wydania typu B tekstów nowożytnych do połowy XVIII wieku, (K. Górski, W. Kuraszkiewicz i in.: *Zasady wydawania tekstów staropolskich*. Projekt. Red. M.R. Mayenowa. Wrocław 1955, s. 92–100), ale znacznie szerzej traktuje fleksję. Różnią się nieco uwagi Turskiej (s. 38, 42–44) i autorów *Zasad* (s. 92–94) w prawie krytyki tekstu. *Instrukcja wydawnicza do źródeł historycznych*, pod redakcją K. Lepszego (Wrocław 1953) mało uwagi poświęca sprawom językowym, natomiast jest przydatna, jeśli chodzi o decyzje dotyczące uproszczeń zapisów, postępowania z liczbami, datami, nagłówkami.

<sup>39</sup> J. Axer: [ed.] *Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae; Tenże [ed.] Georgii Ticinii ad principes Radziwiłł epistulae (a. 1567–1585) Vratislaviae 1980*.

<sup>40</sup> A. Szorc: [ed.] *Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego*. T. 5: Rok 1564, *Studia Warmińskie XIII* (1976); Tenże, jw. T. 6: Rok 1565, *Studia Warmińskie XV* (1978).



4. Uwzględniam staropolską oboczność fonetyczną *ge* || *je* w wyrazie pochodzenia obcego *rejeſtr* || *regeſt*<sup>41</sup>.

5. Nie ujednolicam pisowni nosówek, ponieważ w Małopolsce panowało w tym względzie dość duże zróżnicowanie<sup>42</sup>. Zachowuję dialektyczną oboczność *ſie*, *mie* || *ſię*, *mię*, nosowość antycypacyjną w wyrazach typu *zjednąm*, *upominąm*, *nąm*, *nań*, *dąm*. Są tylko wahania w zapisie *poſyląm* || *poſylam* (na 14 użyc 7 bez nosówki), *mąm* || *mam* (na 22 użycia 1 raz bez nosówki), które ujawniam w tekście. Należy dodać, że Płaza konsekwentnie rozróżnia *sąm* = *sam* i *sam* = *tam*. Tę pisownię zamków zostawiam. Nie wprowadzam nosowości w tych wyrazach, które jej w staropolszczyźnie nie miały i tak są notowane przez pisarza (*miedzy*, *czestować*, *teskny*) oraz w tych wyrazach lub ich formach, które występują zawsze bez nosówki (*ochedożyć*, *pamiec*, *wdzieczny*, *rece*, *zaczeli*, *wzieli*). W słowach bez nosówki użytych w listach tylko jeden raz (np. *piatek*, *wstepny*, *wstąpiwszy*) pozostawiam formę Płazy, gdyż trudno tu przypuścić, aby brak zaznaczenia nosowości w tej pozycji był wynikiem niechłujności piszącego. Zjawisko to wiązałabym z małopolską tendencją do odnosowienia. Ujednolicam natomiast zróżnicowaną pisownię tego samego wyrazu (np. *wziąc*, *wziac*, *wzionc* || *wziąć*, *rąk* || *rak* — *rąk*), wprowadzam ujednoliconą pisownię *ę* w wygłosie.

Uzupełniam opuszczone w pośpiechu przez piszącego litery zaznaczając to w nawiasie kwadratowym. Dopiski na marginesie włączam od razu do tekstu, biorąc dopisek w nawias kłamrowy. Lekcje niepewne odnotowuję ze znakiem zapytania w nawiasie kwadratowym. Wyrazy, których nie udało mi się odczytać, kropkuję i daję te kropki w nawias kwadratowy. Koniec strony zaznaczam dwiema pionowymi kreskami.

Skróty łacińskie, stosowane często i niekonsekwentnie, rozwiązuję. Robię to samo z sigłami *ss* (*subſcripts*), *vcl* (*videlicet*). Pozostawiam natomiast polskie skrócenia godności osób. Modernizuję niekonsekwentne użycie dużych liter. Eliminuję je tam, gdzie nie jest to uzasadnione ani względami ortograficznymi, ani uczuciowymi. Modernizuję również interpunkcję, ale tak, aby zabieg ten nie przeinaczał wywołu piszącego.

W przypisach tekstowych robię adnotację w przypadkach wyrazów zatarzonych, odnotowuję odczytania Żukowskiego różniące się od moich znaczeniowo oraz miejsca w tekście przez niego opuszczone<sup>43</sup>. Nie uwzględniam „modernizacji” form gramatycznych przeprowadzonych w *Dzienniku Wileńskim*, bo spotyka się je co krok i z niewielkimi wyjątkami trzeba byłoby wówczas tekst Żukowskiego przepisać.

<sup>41</sup> Oboczność *g* || *j* występuje do dziś w wyrazach: *regeſtr* » *rejeſtr*, *regent* » *rejent*, *agent* » *ajent*. Zob. H. Rybicka-Nowacka: Staropolskie postacie oboczne wyrazów pochodzenia obcego. [W:] Z polskich studiów slawistycznych. Seria 4. Cz. 1: Językoznawstwo. Warszawa 1972, s. 305–310.

<sup>42</sup> Zob. Z. Klemensiewicz, dz. cyt., s. 45–50, 59–61, 294, mapa nr 2,5 w podręczniku S. Urbańczyka: Zarys dialektologii polskiej, Warszawa 1984.

<sup>43</sup> W przypisach tekstowych lekcje z Żukowskiego oznaczam literą *Ż*, z Płazy — literą *P*. W liście z 3 III 1572 r. odczytanie T. Kruszkiewskiej-Michałowskiej notuję ze skrótem *K—M*.

W przypisach rzeczowych komentuję mniej znane wydarzenia historyczne, podaję znaczenie rzadko spotykanych wyrazów, objaśniam osoby i nazwy geograficzne. Każda osoba i nazwa jest wyjaśniona przy pierwszym pojawieniu się w tekście. W przypadku osoby wymienionej z godności robię odsyłacz do nazwiska. Nie udało mi się wszystkiego i wszystkich rozszyfrować; zostawiam to więc bez wyjaśnienia.

Przyjęłam następujące zasady zewnętrznego opisu listów. Układam je chronologicznie i numeruję. W dacie uwzględniam miejsce nadania listu (po polsku), dzień, miesiąc (liczbą rzymską) i rok. Potem podaję formę zachowania przekazu, list z wprowadzeniem własnej alineacji, z pozdrowieniem wstępnym, formułą grzecznościową na końcu i podpisem nadawcy. Adresy, choć są stereotypowe, podaję w całości po liście, którego dotyczą<sup>44</sup>. Datę otrzymania korespondencji, wpisaną ręką Kromera, umieszczam na końcu z adnotacją *r. K.*

W tym miejscu chcę podziękować kilku osobom za pomoc przy sporządzaniu niniejszej edycji. Szczególnie zobowiązana jestem Ks. dr. Alojzemu Szorcowi, który nakłonił mnie do wydania listów Płazy, udostępnił ich odbitki kserograficzne przywiezione ze Szwecji, nie szczędził uwag krytycznych i dopingów w żmudnej pracy. Edycja ta zawdzięcza wiele życzliwości i propozycjom wydawniczym s. dr. Jadwigi Ambrozji Kalinowskiej OSB, doc. dr. hab. Jerzego Axera, doc. dr. hab. Romana Lotha. Za konsultację językową słowa wdzięczności i podziękowań kieruję pod adresem doc. dr. Jerzego Maciejewskiego.

## EDYCJA

### I

Kraków, I VII 1569

AUTOGRAF: Link. Br. 17, nr 29.  
DRUK: Dz. W. 1816, t.3, s.11–12.

Reverende Domine, Patrone Colendissime.

Przed kilkiem dni posłałem do p. Patrycego<sup>1a</sup> dwa fascykuły listów, J.M. Ks. Kardynałowi<sup>2</sup> i W.Mci. Nie spodziewaliśmy się, aby kursor tam miał dziś iść, bo bez pochyby rychlej ty listy dojdą do rąk W.Mci niżli z Lublina. Na ten czas nie mam co pisać W.Mci, tylko proszę, aby W.Mci nama-

<sup>44</sup> Nie posiadam odbitki kserograficznej z adresem do listu nr 10.

<sup>1</sup> Andrzej Patrycy Nidecki (1552–1587) wybitny filolog i wydawca, kanonik sandomierski i pułtuski (1568), sekretarz królewski, który od 1566 r. prowadził sprawy pruskie. Przyjaciel Kromera z czasów krakowskich, od 1585 roku biskup w Wenden w Inflantach. *Polski słownik biograficzny* (= PSB) XXII, s. 713–717 (L. Hajdukiewicz).

<sup>2</sup> Stanisław Hozjusz (1504–1579), biskup warmiński (1551), kardynał (1561), legat papieski na Sobór w Trydencie (1563), przywódca kontrereformacji w Polsce. Od 4 XI 1569 r. aż do śmierci przebywał w Rzymie. PSB X, s. 42–46. (W. Urban); *Hagiografia polska*. Red. R. Gustaw, t. 1. Poznań 1971, s. 375–401.

wiał ks. Kuczborskiego<sup>3</sup>, iżby jechał z Ksiedzem Kardynałem, bo to jest rada Ks. Archidiacona<sup>4</sup>, a prełaci Cracovienses<sup>b</sup> comittent illi negotia sua<sup>b</sup> z pożytkiem jego, i domem go opatrzą. A jesliby nie jechał, albo go W.Mć przy sobie nie zatrzymał, tedy by go prełaci Cracovienses sam radzi widzieli.

<sup>c</sup>Złotskiego desperata zabito w Proszowie[ach]<sup>5</sup>. Ks. Makowski Księdza Przemyskiego<sup>6</sup> umarł<sup>c</sup>. <sup>d</sup>Ma pan Żarski<sup>7</sup> towar[z]ysza u swego ołtarza [Chęta-czka?] jakiegoś, ad presentationem pana Barzego<sup>d8</sup>. Na tym weselu p. Zborowskiego<sup>9</sup> panowie młodzi w maszkarach chodzili, które kosztowały więcej niż sto czerwonych złotych.

Z tym się łasce W.M. zalecam. Cracoviae prima Iulii 1569.

W.M. sługa

<sup>e</sup>Tho[mas] pl[ebanus] S[ancti] Steph[ani] subscripsit<sup>e</sup>

<sup>f</sup>Posłałbym był konia W.Mci, ale non fuit tutum, bo jeszcze uchramuje. Będzie sam podobno Żarski, tedy go weźmie<sup>f</sup>.

[Na odwrocie] Reverendo Domino nostro Martino Cromero Canonico Cracoviensi. [r. K] \*15 Iulii\*.

- <sup>a</sup> Ż — Polnego  
<sup>b-b</sup> Ż — omittent illi rigorem suum  
<sup>c-c</sup> Ż — Złotstniego dyspozytora zabito. U Proszowicz X Makowski X Przemyskiego umarł  
<sup>d-d</sup> W Ż — zdanie opuszczone  
<sup>e-e</sup> P — Tho. pl. S. S. sst. Ż — Tomasz Plaza.  
<sup>f-f</sup> W Ż — fragment opuszczony  
<sup>g-g</sup> W Ż — brak daty otrzymania listu. Tak jest i w pozostałych listach, dlatego nie będą tego odnotowywać

<sup>3</sup> Walenty Kuczborski (1525–1572), polemista religijny, pisarz polityczny, kanonik warminski, sekretarz Stanisława Hozjusza, który utrzymywał z nim kontakty do końca swoich dni; po sejmie lubelskim 1569 r. wyjechał z Lidzbarka do Krakowa, zamieszkał w domu swego przyjaciela Kromera i rozpoczął pracę w kancelarii na Wawelu. PSB XVI, s. 73–74 (J. Taźbira). Z listów Hozjusza do Kromera (z 1 IV 1570 Watykan–Olsztyn ADWO rkps D 19 k. 251–252) dowiadujemy się, że Kuczborski poróżnił się z Hozjuszem (Fragment tego listu przytacza A.J. Kalinowska, dz. cyt., s. 195 przyp.82).

<sup>4</sup> Stanisław Dąbrowski (Dambrowski) (1502–1575), kanclerz prymasów polskich (Dzieńrzgowskiego i Przerębskiego), członek kilku kapituł katedralnych: wrocławskiej, gnieźnieńskiej, łęczyckiej i krakowskiej, archidiakon krakowski, zwolennik S. Hozjusza. PSB V, s. 20–21 (J. Nowacki).

<sup>5</sup> Proszowice — miasto powiatowe ówczesnego województwa krakowskiego, leżące na płn.–wsch. od Krakowa, stałe miejsce sejmików województwa krakowskiego.

<sup>6</sup> Walenty Herburt z Fulszyna (1524–1572), biskup przemyski (1560–1572), współpracownik Stanisława Hozjusza, reprezentant króla Zygmunta Augusta na soborze w Trydencie. PSB IX, s. 453–454 (S. Cynarski).

<sup>7</sup> Michał Żarski, prebendarz i altarysta katedralny krakowski.

<sup>8</sup> Barzy (Barzy) Stanisław (1529–1571), siostrzeniec Piotra Kmity, przyrodni brat Piotra kasztelana przemyskiego, dworzanin Zygmunta Augusta, od 1568 r. marszałek nadworny, pod koniec 1570 r. wojewoda krakowski. Gorliwy katolik poważany przez Stanisława Hozjusza. PSB I, s. 345–346 (S. Bodnia k).

<sup>9</sup> Przed 1 VII 1569 r. mogło żenić się tylko dwóch (z siedmiu) synów kasztelana krakow-



Kraków, 3 III 1572

AUTOGRAF: Link, Br. 17 nr 69.

DRUK: Dz. W. 1816, t. 3, s. 491–496; T. Kruszczeńska–Michałowska: Kłopoty rodzinne Marcina Kromera w Bieczu, s. 336–338. (Odczytanie oparte na edycji z Dz. W.).

Reverendissime Domine. Domine Patrone Clementissime.

Jako mi W.Mć raczył rozkazać jechać do Biecza<sup>1</sup>, długi p. Bartoszowe<sup>2</sup> popłacić, de domo et horto aliquid constituere, uczyniłem tak, a [w] wstępny czwartek<sup>3</sup> wyjechałem przedzej z Krakowa z panem Bartoszem, niżli pan Piotrowski<sup>4</sup>. Puściłem się na wózkę dlatego, iż mało było śniegu około Krakowa i miałem dobrą drogę aż do Bochnie<sup>5</sup>. Stamtąd musiałem wielkim śniegiem furmanić. A gdym był w Bieczu, tedy wielki śnieg spadł, ale daleko większy na górach węgierskich, około Krakowa nie tak. Bym był sani pod wóz nie kupił, nie zajechałbym był za tydzień do Krakowa i takem przedsię trudności użył dla wielkich zamieci śniegowych.

Gdyśmy przyjechali do Biecza, barzo była rada mężowi pani Bartoszowa, bo jej nie dostawało na strawę, już też nie było co zastawić, a niewiele się zarobi. Temuśmy się nie mogli wydziwować, jako tak pretko dowiedzieli się o nas dłużnicy p. Bartoszowi, a jako się pretko zbiegli. Popłaciłem wszystkim, ale się więcej tego nalazło, niżli mi pan Bartosz dał na spisku, jako to W.Mć obaczyć raczysz z mego rejestru, który W.Mci ślę. Gdym popłacił długi, dziękowali wszyscy nie p. Bartoszowi, ale W.Mci, bowiem się tego nigdy od p. Bartosza nie spodziewali, i owszem publicznie go napominali, aby za W.Mcią wszyscy Pana Boga prosili, bo gdyby je W.Mć opuścił, za taką sprawą musieliby być w szpitalu<sup>6</sup>. To mi było barzo molestum na p. Bartosza, którego upominał w drodze i przyjechawszy do Biecza, aby mi w czas powiedział długi swe et expensas in sua absentia factas, a on dopirzo<sup>7</sup> z swą żoną wyrwał się gdym już miał na sanie wsiadać, abym zapłacił rzeźnikowi flor[enos] 7 za mięso, które brała in absentia mariti. Dałem to. Wyrwali się zasię prossąc, abym sukienkę czerwoną włoską z aksamitem goto-

---

skiego Marcina – Jan Zborowski (zm. 1604/5) dworzanin królewski (1565) z N. Maltzanówną i Piotr Zborowski (zm. 1581) kasztelan biecki (1565), wojewoda sandomierski (1568) z Barbarą z Mirowa Myszkowską, córką kasztelana wojnickiego Mikołaja (Zob. W. Dworzaczek: Genealogia, Warszawa 1959, tablica 133).

<sup>1</sup> Biecz — podgórskie miasto powiatowe nad Ropą w ówczesnym województwie krakowskim, ośrodek handlowy dzięki swemu położeniu nad granicą węgierską, naprzeciw dwóch miast handlowych: Bardiowa i Koszyc, „Gniazdo rodowe” rodziny Kromerów.

<sup>2</sup> Bartosz Kromer, jeden z pięciorga rodzeństwa koadiutora warmińskiego Marcina, piwo-war z Biecza.

<sup>3</sup> W wstępny czwartek, tzn. 20 II.

<sup>4</sup> Kupiec i przedsiębiorca z Biecza.

<sup>5</sup> Bochnia — miasteczko w Krakowskim, oddalone 38 km od Krakowa.

<sup>6</sup> Szpital — przytułek dla ubogich.

<sup>7</sup> Dopirzo — rzadka w XVI w. forma oboczna *dopiero, dopiro*.

wą»kupił Barbarce<sup>8</sup> pro flor[enos] 8. Powiedziałem, iż W.Mé rozkazał mi in eorum vestitum expendere flor[enos] 40, a jam sie tego ważył, iżem wydał flor[enos] 50, a tak nie mogę tego uczynić, wszakoż rad bym tę sukienkę widział. Powiedzieli, iż oto w niej chodzi. Acz sukienka ochedożna i niedroga, ale iżem niewiele miał pieniędzy i uważałem sobie "expensas de mandato D[ominationis] V[estrae] Reverendissimae factas", tedy m jej nie chciał kupić. Powiedziała matka, że już dawno chodzi w tej sukni. „A czemuście mi tego nie powiedali pókim nie kupił sukna i inszych rzeczy?” Powiedziała matka: <sup>b</sup>„Wiedziałeś o niej niżli wyjechał, mógł powiedzieć”<sup>b</sup>. On się wymawiał złą pamięcią, ale tak chciał zejść na mię regułką pro more suo. Ja uważwszy, iż sukienka i panna ochedożna i obyczajna, która się będzie godziła dobremu człowiekowi, jako i druga<sup>9</sup>, by jedno była w dobrym ćwiczeniu, zapłaciłem tę sukienkę, non sine molestia dlatego, iż mi o to dopirzo na wsiadaniu mówili, jakoby czasu przedtym nie mieli. Mało na tym, ale jeszcze pani Bartoszowa mówiła mi, abym zapłacił flor[enos] 4 za korzenie, które wzięła na połóg. Haec res movit mihi bilem, iż tego dawno nie powiedała, aż dopirzo na wsiadaniu in praesentia multorum civium, którzy się byli zeszli, co sie było mogło po cichu sprawić. <sup>c</sup>A iżem<sup>c</sup> już był dał flor[enos] 20 na strawę p.Bartoszowi ad manus Domini Praepositi<sup>10</sup>, aby ich zaraz nie strawił (aczkolwiek ich zaraz wydał kilka złotych na drwa i na żyto), tedy m tego korzenia nie zapłacił, że mi pieniędzy nie stało. Mieszczanie niektórzy widząc iż końca nie masz „daj”, „daj”, mówili mi, abym co rychlej jechał, bo sie im nie wypłacę. Tak żem uczynił. Gdybym zaraz wszystko zapłacił, nie zostałoby nic na potym. Wszakoż mówiłem paniej Bartoszowej, czemu by tak wiele korzenia strawiła? Powiedziała, iż do niej ll mieszczki szły bez przystanku w nawiedziny i musiała je czestować. To mniejsza; by dziewczki niedołężliwej nie urodziła, którejem nie widział, bo ją chowają na przedmieściu. Ale mi powiedzieli niektórzy, iż ma krzywą szyjkę, wargi pod nosem przedzielone, nos także nieforemny. Przyczynę tę dawają, iż sie zapatrzyła na takiego człowieka ze wsi. Piszę to, nie iżbym W.Mei zadawał molestyją czytaniem tego listu, bez której jednak być nie może, ale dlatego, iż sie W.Mei godzi wiedzieć, co sie z swoimi dzieje; a snadź by mi W.Mé mógł co inego przypisać, gdybym nie oznajmił tego co sie dzieje, a zwłaszcza o to dziecie, jeśli będzie żywo, bo powiadają, iż ma suchoty. Jesliby je mieli z sobą wziąć do Prus, abo nie — mnie sie nie zda.

O dom i ogród takem postanowił z Matysem Lisem<sup>11</sup>, który ma dziewczkę Złotnikową<sup>12</sup>, iż da z tego imienia na rok dwadzieścia grzywien. Ale z tych pieniędzy musi budować tak w domu, jako w browarze, bo tak wniść do

<sup>8</sup> Jedna z trzech córek Bartosza Kromera.

<sup>9</sup> Anna lub Katarzyna Kromerówna.

<sup>10</sup> Prepozyt biecki Wojciech Pruszkowski.

<sup>11</sup> Matys Lis (Liszka) powinowaty Marcina Kromera, ożeniony z jego siostrzenicą, Dorotą Złotnikówną.

<sup>12</sup> Dorota, córka mieszczanina bieckiego Jana Złotnika vel Aurifabera i Natalii z Kromerów, żona Lisa.

domu jako do pustek. Skaziła się panew w browarze i dlatego piwa nie wazryli<sup>d</sup> przez ten czas. Ale pan Bartosz ma dać oprawić panew dla swego pożytku. Z folwarku niemasz co dać, bo i tam jako do pustek wszedł i tam trzeba wszystko budować. Tacy byli gospodarze, iż studnią zakazili, którą teraz Matys musi znowu budować i płoty i komory etc. Ten Matys prosi, abyś mu W.Mé raczył pożyczyć z piacidziesiąt złotych, które chce wrócić, skoro zboże zbierze z pola, bo wszystko zboże musiał kupować. Pan Bartosz z tego zboża, które wziął i zbla słomy na folwarku nie zostawił. Nie wiedzieć, gdzie sie co podziało.

Pani Chodorowa<sup>13</sup>ustawicznielłmie molestowała, abym jej zapłacił 50 flor[enos] szkód, które podaje dla pana Bartosza, z którym chce prawem postępować, jeslibym jej za to dosyć nie uczynił. Nie mogłem jej inaczej zbyć, jedno tak, iżby sprawiedliwości dosięgała, jeśli ma którą. A to niechaj wie, iż dlatego Jegom[os]ć Ksiadz Opat<sup>14</sup> nie będzie dawał c[synowi] Szczęsnego<sup>15</sup> [jej brata]<sup>c</sup> tego jurgeltu na tydzień, którym ja jemu dotychczas dawał. Przypominałem i ony kilkaset złotych, które im W.Mé był pożyczał.

Złotnik<sup>16</sup> sie też upominał ekspensy, którą uczynił na ścianę z sąsiadem. In summa nie będzie koniec tym ekspensom, aże stamtąd wyjedzie pan Bartosz, po którego, aby W.Mé co przedzej posłał proszę. By to mogło być, abym nie jeździł do Biecza, byłbym z tego contentus, by sie nie każdemu tym zachowam, i z kosztem mi przychodzi ta droga. Wszakoz musi się stać, co W.Mé rozkaże.

Jesliby sie W.Mci widziało wiele, com panu Bartoszowi zostawił na strawę, videlicet flor[enos] 20, Panie Boże daj, aby sie tym obszedł do tego czasu, ale sie obawam, by zasię nie pozostawił sreberka, które weźmie od tych, którym je zastawił, bo ich nie było w Bieczu, alem im pieniadze zostawił u księdza Proboszcza<sup>17</sup>. I żeby też miał obciążyć wozy supellectili, o to sie nie trzeba bać, bo wszystkiego niewiele, oprócz tych rzeczy, którem kupił.

Masz W.Mé sprawę biecką krótko opisaną et fideliter, dlatego iż sie W.Mci godzi wiedzieć wszystko. Panu Bartoszowi i wszystkim Jego życzę wszystkiego dobrego, aby był lepszym ll i czujniejszym gospodarzem w Pru-

<sup>13</sup> Magdalena de domo Milnerówna, żona bieczanina Jerzego Chodora (T. Ślawski: Mieszczanstwo bieckie na przełomie XVI i XVII stulecia [W:] Biecz..., s. 336). Przed 9 VI 1571 r. Bartosz Kromer wydzierżawił Chodorom folwark na Przedmieściu Niżnym w Bieczu. Jeszcze w czerwcu tego roku dzierżawa została cofnięta, a majątek arendowano Dorocie i Matysowi Lisom, którzy wówczas zawarli małżeństwo. Chodorowa procesowała się, ale sprawę przegrała. Domagała się jednak zwrotu kwoty wniesionej przy zawieraniu umowy na dzierżawę. W sprawie Chodorów pisali do Kromera burmistrz wraz z rajcami bieckimi (list z 7 VI 1571) oraz Tomasz Płaza (list z 12 VI 1571). Listy te ogłosiła z rękopisu T. K r u s z e w s k a - M i c h a ł o w s k a (dz. cyt., s. 330-335).

<sup>14</sup> Mikołaj Kromer, brat Marcina, gruntownie wykształcony, od 1567 r. opat infulat cystersów w Welehradzie na Morawach (W. U r b a n: Mikołaj Kromer opat welehradzki. *Sobótka* 1977 (R. 32) nr 1-4, s. 307-313).

<sup>15</sup> Szczęsny Milner, kupiec i rajca biecki (zam. 1571), ojciec 10 córek (w tym Magdaleny Chodorowej) i 7 synów (T. Ślawski, dz. cyt., s. 361).

<sup>16</sup> Jan Złotnik, szwagier Marcina Kromera.

<sup>17</sup> U Wojciecha Pruszkowskiego.



siech, niżli był w Bieczu. Ale mi sie zda, jesli mu W.Mé nie da jakiego sprawnego slugi, który by pilnował gospodarstwa, tedy będzie po staremu. Panie Boże daj, aby sie o się starali, a nie spuszczeni na W.Mci i na ksiedza Opata.

Gdy mi powiadał w drodze pan Bartosz, iż chce z sobą mamkę wziąć, bo żona Jego nie ma żywności, powiedziałem, iżby sie nie napijała wina, tedy będzie żywość. Mnie sie nie zda, aby to dziewczę mieli z sobą wziąć, jesli będzie żywo. Powiadał mi pan Bartosz, iż W.Mé rozkazał starą cynę rozdać między powinowate. Zostało tu jeszcze 12 półmisków natłuczonych, które sie nie godzą ślać do Prus, dajże mi W.Mé znać, co s nimi czynić, jesli rozdać abo przedać konwisarzowi. Miednica też z nalewką<sup>18</sup> skażona, niemasz co ślać. Kto by miał pieniądze nakupilby sam teraz cyny nowej ochedożnej, którą przedają funt po 4 gr[osze] jako starą.

Zalecam sie lasce<sup>g</sup> W.Mci. Cracoviae, 3 Martii 1572.

W. M. służebnik  
<sup>h</sup>Tho[mas] pl[e]banus] S[ancti] S[tephani]  
 subscripsit<sup>h</sup>

[Na odwrocie] <sup>a</sup> Reverendissimo Domino meo, Clementissimo Domino Martino Cromero Episcopatus Varmiensis Coadiutori etc. etc.<sup>!</sup> [r.K.] — 27 Martii.

<sup>a</sup> P i Ż — expensas de mandato D. V. Rmae. U K-M, która w przeciwieństwie do Ż podaje rozwiązanie niemal wszystkich skrótów łacińskich, fragment ten brzmi: „expensas de mandato D[omi]ni Reverendissimae factas”. W innym liście (s. 326) u K-M skrót RD V = Reverenda Dominatio Vestra.

<sup>b-b</sup> W P — tak jak w niniejszej edycji; Ż i K-M — Wiedziales o niej niżliś wyjechał, mogłeś powiedzieć

<sup>c-c</sup> Ż i K-M — aczem

<sup>d</sup> Ż i K-M — moczyli

<sup>e-e</sup> P i Ż — synowi Szczesnego (jej brata), K-M — jej bratu

<sup>f</sup> Ż i K-M — ćwiczeńszym

<sup>g</sup> W Ż i K-M — słowo opuszczone

<sup>h-h</sup> P — Tho. Pl. S. S. sst, K-M — T[omasz] P[łaza] S[ancti] S[tephani], Ż — Th. Pl. S. S. Ponieważ Ż w pozostałych listach opuszcza sst, dlatego nie będę tego odnotowywać

<sup>i-i</sup> Ż i K-M — adres opuszczony

<sup>18</sup> Nalewka — dzbanek do polewania wodą.

Kraków, 4 X 1574

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 93.  
 DRUK: Dz. W. 1816, t.3, s.496–501.

Reverendissime Domine, Domine Colendissime.

Jutro da Pan Bóg jadę do Radłowa<sup>1</sup>, gdzie Ks. Biskup<sup>2</sup> mieszka. Będzie szach abo met. Już się dowiem pewnej<sup>a</sup> rzeczy. Długo nas na słowie trzymają. W Dobrowodzie<sup>3</sup> też się dowiem o zapłacie. Panowie Zborzeńscy obiecują płacić, ale im niesporo. Będę się upominał. Ksiądz Proboszcz<sup>4</sup> odjechał, a pieniędzy nie dał. Obiecałem był panu Ciglerowi<sup>5</sup> w tydzień zapłacić, ale k temu przyjść nie mogę. Perditus lupus wziął [drożdżeowską?]<sup>6</sup> dziesięcinę do dwora i kmicie bił postronkiem, iż się uciekli do Pana Pińczowskiego<sup>7</sup> o tę dziesięcinę. Co dalej to gorzej. Unusquisque facit quod sibi rectum videtur, a niemasz się do kogo o ratunek uciec. Niepodobna rzecz, aby Pan Bóg nie miał karać takiego swawoleństwa.

Prosiłem Ks. Proboszcza bieckiego<sup>8</sup>, aby przycisnął Chodora<sup>9</sup> o zapłatę. Ma też tu być Matys Lis, abym s nim uczynił rachunek, aby pan Bartosz Kromer miał to, co Jemu należy. Listy z Rzymu, które ślę W.Mci, dziś mi są oddane. Już chwają Panu Bogu mają ostatek pieniędzy, ale się przypytawają ku większej sumie. Posłałem niedawno centum scutos<sup>c</sup> per oratorem Venetum, a jeśli mi da pieniędzy Capricornus, posłałbym więcej, o co się starać będę. Posła[ń]com od listów nie chce się im płacić, jako to W.Mé obaczyć raczysz z pisania pana Reszki<sup>10</sup>. Dignum esset, aby Królowna<sup>11</sup> je-

<sup>1</sup> Radłów — parafia w diecezji krakowskiej koło Tarnowa znajdująca się pod patronatem królewskim. Od 1549 r. beneficjum Marcina Kromera.

<sup>2</sup> Franciszek Krasiński (1522–1577), podkanclerzy koronny w latach 1569–1573, biskup krakowski od czerwca 1572 r. aż do śmierci PSB XV, s.171–173 (W. Urban).

<sup>3</sup> Dobrowoda — wieś kościelna między Buskiem a Korczynem w dekanacie Kije, w powiecie wiślickim.

<sup>4</sup> Proboszcz dobrowodzki Stanisław.

<sup>5</sup> Cigler (Ziegler) Sebastian, kupiec krakowski, mąż siostrzenicy Hozjusza Urszuli Wattówny.

<sup>6</sup> Najprawdopodobniej chodzi o dziesięcinę z Drożejowic, wsi koło Pińczowa, położonej między Skalbmierzem a Działozycami.

<sup>7</sup> Mikołaj Oleśnicki (zm. 1586), syn Mikołaja, przywódca i orędownik małopolskich różnowierców.

<sup>8</sup> Wojciecha Pruszkowskiego.

<sup>9</sup> Jerzy Chodor, obywatel biecki, właściciel kamienicy w rynku, niefortunny dzierżawca folwarku Bartosza Kromera (zob. list 2 przyp. 13). Jerzy i Magdalena Chodorowie utrzymywali kontakty z kupcami węgierskimi. Jerzy wymieniany jest w dokumentach z 1570 r. jako płatnik podatku od wina (T. Ślawnicki, dz. cyt., s. 362).

<sup>10</sup> Reszka Stanisław (1544–1600), od ok. 1560 r. sekretarz Hozjusza i później jego biograf, od 1573 sekretarz królewski, ksiądz od 1575 r., od roku 1585 komendataryjny opat cystersów w Jędrzejowie, od 1592 r. poseł Rzeczypospolitej w Neapolu (Słownik polskich teologów katolickich. red. E. Wyczański. T.3, Warszawa 1982, s. 495–499 (E. Ozorowski); PSB XXXI, s. 129–133 (A.J. Kalinowska).

<sup>11</sup> Anna Jagiellonka (18 X 1523 — 9 IX 1596), siostra ostatniego Jagiellona Zygmunta

muż płaciła, ale mi powiedział pan Patrycy<sup>12</sup>, iż Jej to jest barzo molestum, kiedy in suo fasciculo cudze listy nalazła i nie chciała od nich płacić. Wszakże będąc pisać do pana Patrycego, owa co wykolędujemy. Vix. Mnie nago-rzej, ustawicznie mi się upominają. <sup>d</sup>Bym miał pieniądze, dalbym im poło-wicę. Expectent, aż się rozprawimy<sup>d</sup>.

*Agendam Varmiensem* przeglądałem kilkakroć<sup>13</sup>. Nie przygodzi się pro aliis dioecesisibus, a dla tej przyczyny, jako baczę, nie będzie jej chciał drukować Cholinus<sup>14</sup>, a byłoby z jego szkodą wielki koszt uczynić propter 150 exemplaria. Mnie się zda, iż niektóre rzeczy mogły być opuszczone, niektóre jeszcze mogą być poprawione ex *Missali Romano*, ex decreto concilii Tridentini impresso, w którym są osobliwe benedykcyjne i barzo potrzebne rzeczy. Dobrze, aby go W.Mé miał. Musi ząń flor[enos] sex, ale jest pięknie drukowany. Myślę o tym, abym zebrał secundum partem pro aliis dioecesisibus, ale to przydzie z wielką pracą, której się nie chcę podejmować, bacząc ingratitudinem praesidum. Rychlej by sumptu nie żalowali na *Marcholta*<sup>e</sup> <sup>15</sup>. Bym też dobrze chciał to uczynić, tedy sprawy insze nie dopuszczają, których tak mam wiele, a bez pożytku, że mi się podczas barzo czuje. A gdym tak jest turbatus, mnimają niektórzy, abym się gniewał. Ano gdy kto ma co czynić, nie może być bez melancholijej. Wszakże wzięwszy Pana Boga na pomoc, umyśliłem nad tą agendą usieść, gdy będę wolniejszy. Gdybym ją koligował przyrzekam, żeby się wszystkim podobała. Notowania tak wiele nie potrzeba w naszych agendach jako jest in *Varmiensi*. Benedictiones niektóre opuścił ut est in festo Epiphaniae<sup>16</sup>: benedictio auri, myrrhae, thuris<sup>f</sup> etc. Benedictio avenae, co musi być in nostris agendis. Ku czemu jeszcze przyłożę niemało rzeczy potrzebnych, które niemasz in *Agenda Varmiensi*<sup>17</sup>. Ale W.Mé obaczyć racy czasu swego, które to są orationes <sup>g</sup>Joannes Beleth<sup>18</sup>,

---

Augusta, infantka, żona Stefana Batorego od I V 1576 r. PSB I, s. 128–132 (W. Sobieski i K. Lepszy).

<sup>12</sup> Patrycy Nidecki był od jesieni 1572 r. sekretarzem Anny Jagiellonki.

<sup>13</sup> Redaktorzy *Agendy Warmińskiej*: Samson Worein i Walenty Sculteti ukończyli pracę nad drugą jej częścią dotyczącą ceremonii w lecie 1574 r. i wysłali rękopis Tomaszowi Płazie do Krakowa. Na podstawie wydrukowanej już pierwszej części *Agendy* i nadesłanej drugiej miał Płaza opracować agendę dla diecezji gnieźnieńskiej, by w ten sposób powiększyć mały nakład *Agendy Warmińskiej* (Zob. W. Nowak: *Geneza Agendy*, s. 196–204, a także W. Nowak: *Agenda biskupa Marcina Kromera*, s. 78–79).

<sup>14</sup> Joannes Maternus Cholinus (ok. 1525–1588) właściciel (od 1557 r.) drukarni *Pod złotą obręczą* w Kolonii, wydawca ponad 350 dzieł, w tym kilku Marcina Kromera.

<sup>15</sup> Mowa o bardzo popularnym romansie błażeńskim bakalarza Jana z Koszyczek: *Rozmowach*, które miał król Salomon Mądry z Marcholtem grubym a sprośnym. Książka wydrukowana w 1521 r. przez Wietora była kilkakrotnie wznawiana w XVI wieku.

<sup>16</sup> Objawienie Pańskie, czyli Trzech Króli, 6 I.

<sup>17</sup> Mowa o tej części planowanej *Agendy Gnieźnieńskiej*, która dotyczyć miała ceremonii w kościelnym roku liturgicznym.

<sup>18</sup> Joannes Beleth, teolog i liturgista francuski, żyjący w XII wieku, autor dzieła liturgicznego *Summa de ecclesiasticis officiis* (w okresie późniejszym znane było pt. *Rationale divinum*) Beleth w książce tej, popularnej w Europie a także w Polsce, omawia m.in. rok liturgiczny i sakramenty (Lexikon für Theologie und Kirche. T. 5, Freiburg im Breisgau 1960, s. 1009; *Encyklopedia katolicka*. T. 2, Lublin 1976, s. 192).



quorum facit mentionem feria sexta magna. Oratio in aspersione aquae czyni nam wielką trudność. Narzekają na nią nie tylko heretycy, ale i katolicy. „Praesta nobis quaesumus omnipotens Deus per hanc aquae aspersionem, etc., hic et in aeterna saecula saeculorum”. Fit in ea quorundam mentio, które ustana, a nie będzie ich potrzeba in aeterna saecula saeculorum. W *Rzymskim Mszale* miasto tej, położyli onę: „quae dicitur in stationibus. <sup>h</sup>Exaudi nos quaesumus, Domine sancte Pater omnipotens aeternae Deus, et mittere digneris sanctum Angelum, etc.”<sup>h</sup>. Mówił se mną ksiądz Wikary, żeby tej oracyjej poprawić, abo inszą na to miejsce uczynić. In eadem est sententia Rector Universitatis Cracoviensis. Ja będę czekał iudicium W.Mci. Jesli będzie miał typograf agendę pro aliis dioecibus bez wątpienia będzie drukował et *Varmiensem*. Alias nie trzeba się spodziewać. Do tej tedy przyczyny nie może być tak pretko drukowana jakoby W.Mé chciał i próżno ją ślać<sup>19</sup>. Ja gdy będę miał czas, będę kolligował i ordynował ją pro aliis dioecibus. Snadź będzie kto inny wdzięczniejszy tego. Wszakóż jesli W.Mé każesz posłać tę wtórą część, tedy posłę, ale będzie in vanum laboraverunt. <sup>i</sup>By miał tak wielki koszt uczynić dla trochy egzemplarzów, est impossibile et difficile. Hoc est notum eam non convenire ecclesiis Polonicis<sup>j</sup>. Nie wadziło by jeszcze wziąć ją in manus et superflua resecare, ex iuxta normam *Missalis Romani* corrigere. Quem ut habeat Ecclesia Varmiensis dignum censeo. Expetitur quidem altera pars agendorum ab omnibus qua expectatione multi commoti nolunt primam partem emere. Nullus tamen invenitur qui vellet laborem subire, aut aliquem sumptum in eam rem facere. Racz W.M wiedzieć, iż Episcopus Posnaniensis<sup>20</sup>, pisał do mnie, abym posłał do Poznania 100 egzemplaria, dawszy wydrukować przodek cum eius stemmate et praefatione, którą W.Mci posyłam. Ea tamen conditione chce to mieć jako [(et Episcopus Vilnensis)]<sup>21</sup>; kiedy sprzedadzą egzemplarze, tedy mi zapłacą. Bo miły Boże, toć mnie wszystko z trudnością<sup>k</sup> i z pracą przychodzi<sup>k</sup>. Muszę jednak sumptum facere. Za herb mam dać gr[oszy] 40. Od druku też wynidzie kilkadziesiąt groszy. Szkoda ku szkodzie. Zapłaci Pan Bóg. Gdy spiszę niektóre rzeczy, posłę W.Mci. Będzie też i inym potrzeba ukazać.

Wino, którem posłał, Panie Boże daj, aby się W.Mci podobało, a iżby je dobrze zawieziono. Nietanie teraz wina w Krakowie. Jesli nam Pan Bóg da zdrowie, postarzę się o dobre wino dla W.Mci, na które Pan Bóg raczył dać pogodę. Panu Staroście Golubskiemu niesporo zapłacić mi długi flor[enos] 42. Muszę podobno dlatego Prusy nawiedzić. By nie dla W.Mci,

<sup>19</sup> Płaza przez dwa lata ślęczał nad redakcją Agendy Gnieźnieńskiej. Sculteti i Worein żyli na niego, że tak opóźnia druk drugiej części *Agendy Warmińskiej*. Cholinus otrzymał rękopisy Agend dla obu wspomnianych diecezji dopiero 31 X 1576 r. (W. Nowak: Geneza, s. 202).

<sup>20</sup> Adam Konarski (1526–1574) biskup poznański (1564–1574). PSB XIII, s. 447–449 (R. Żelewski). Podobnie jak inni biskupi polscy biskup ten był zainteresowany *Agendą Warmińską*, której pierwsza część, sakramentalna, wyszła spod pras drukarskich latem 1574 r. (W. Nowak: Geneza, s. 192).

<sup>21</sup> Walerian Protaszewicz (Protasewicz) — Suszkowski, biskup wileński w l. 1556–1579.

nie przyjąłbym ja żadnego gościa, a byłbym bez szkody. Ale po szkodzie Polak mądr. Teraz muszę pożyzczać i drugim się modlić.

Zalecám sie W.Mci. Cracoviae, 4 Octobris Anno 1574<sup>1</sup>.

<sup>o</sup>Zjednałem kaznodzieje niemieckiego ad Sanctam Barbaram, Prusaka, którego W.Mé raczysz znać, aby był altarystą<sup>22</sup> garbarskim in ecclesia Sancti Stephani, i w święta po obiedzie kazywał. Kazał wczora, ale tylko kilka garbarzów było. Śmieją się z tego. Wolą do pustego<sup>1</sup> Brogu<sup>23</sup>chodzić. Smówiłem też zwoznika w Wiślicy<sup>24</sup>, aby [w] wielki zwon zwoił<sup>m</sup> pro pace<sup>m</sup>. Mąm mu dawać gr[oszy] 6 pro quartuali. Gdy pirwszy kroć zwoił, Franciszek burmiesz<sup>25</sup> tunc temporis chłop pijany i szalony, dał zwoznikowi kijem i wsadził do wieże<sup>26</sup>. Gdym skarżył przed rajey<sup>n</sup>, żalowali tego i kazali nagrodę uczynić zwoznikowi, który teraz zawsze zwoi w wielki zwon, de quo sunt contenti<sup>o</sup>.

[Na odwrocie] <sup>p</sup>Reverendissimo Domino nostro, Clementissimo Domino Martino Cromero Episcopatus Varmiensis Coadiutori etc. etc.<sup>p</sup>. /r.k./ — 3 No [vembris].

- |                  |   |
|------------------|---|
| <sup>a</sup> Ż   | — pewności  |
| <sup>b</sup> Ż   | — Drozdzeowska  |
| <sup>c</sup> P   | — litera Δ, Ż — Δ z objaśnieniem w przypisku, iż ta litera grecka oznacza czerwone złote. W niniejszej edycji tzw. znak tarczy oddają przez wprowadzenie słowa scutum w przypadku zależnym (stąd nazwa pieniędzy — skudy) |
| d-d Ż            | — Bym miał pieniądze dałbym połowicę, expectent aż się wspomozemy   |
| <sup>e</sup> W Ż | — jako słowo nieczytelne  |
| <sup>f</sup> W Ż | — słowo opuszczone  |
| g-g Ż            | — etc.  |
| h-h Ż            | — Exaudi etc.   |
| i-i P            | — By miał, Ż — bym miał. Odczytanie to jest mylne, na co wskazuje kontekst  |
| j-i P            | — ecclys Polonic, Ż — Ecclesiis Polonicae   |
| k-k Ż            | — opuszczony fragment zdania  |
| <sup>l</sup> P   | — 1574 i brak podpisu Płazy, Ż — 1575   |
| <sup>l</sup> Ż   | — prostego  |
| m-m Ż            | — pro pane  |
| <sup>n</sup> Ż   | — mieszczany  |
| o-o              | — Ręką Płazy  |
| p-p Ż            | — adres opuszczony  |

<sup>22</sup> Altarysta — ołtarzysta, tzn. ksiądz, który utrzymywał się z beneficjum, związanym z ołtarzem.

<sup>23</sup> Nazwa „bróg” nadana kamienicy krakowskiej przy ul. św. Jana ze względu na kształt dachu podobny do stogu. Kiedy kamienicę przerobiono w 1572 roku na świątynię różnowierczą (na parterze mieścił się zbór kalwiński czyli polski, na piętrze luterkański czyli niemiecki) nazwa bróg stała się jej określeniem synonimicznym.

<sup>24</sup> Wiślica, miasto powiatowe w ówczesnym województwie sandomierskim obejmującym wschodnią część Małopolski.

<sup>25</sup> Franciszek Pińczowski (?)

<sup>26</sup> O przyczynach takiego zachowania mieszczan z Wiślicy i o innych kwestiach związanych z ożywionym ruchem reformacyjnym w tym mieście pisze W. Urban: (Z dziejów reformacji w Wiślicy *Małopolskie Studia Historyczne* 1959 z. 2/3, s. 35–51).

Kraków, 31 V 1577

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 120.

DRUK: Dz. W. 1816, t.4, s. 4-7.

Reverendissime Domine, Domine Patrone Clementissime.

Pisał mi ks. Reszka die 30 Martii, iż zapłacono Illustrissimo Cardinali<sup>1</sup> valorem 500 scutos<sup>2</sup>, którem był posłał Nuntio Apostolice<sup>2</sup>. Ale mi dziwno, iż listów nie oddano, które Nuntius posłał ad legatum in aula caesaris namentem. Tak mi powiedział w Piotrkowie<sup>3</sup>. Pisałem stamtąd W.Mci, com mówił cum Electo nostro<sup>4</sup> de decimis. Posłałem też exemplum litterarum typographo de *Agendis*<sup>5</sup> et de *Polonia*<sup>6</sup>. Ale iż nie wiem, jeśli sie nie omieszkają, aczem je posłał ad Reverendissimum D[ominum] Cancellarium<sup>7</sup>, przeto posyłam też teraz kopiją tego listu. Co mi za odpowiedź dał noster Electus de *Agenda* wypisałem i to. Nie tylko, żeby mieli co dać, ale sie jeszcze śmieją. Wszakże sie spodziewam, że będzie wdzięczniejszy kto iny mojej pracej. Powiedział mi dominus Górski<sup>8</sup>, iż in hac synodo approbowali tę agendę<sup>9</sup>, i dopuścili typographo imprimere, sed suo sumptu, który sie mu nagrodzi, ut isti somniant. Ja nie będę na to nakładał, bo nie mam skąd. Accepit a me typographus flor[enos] 300 pro prima parte, a jeszcze mi sie upomina flor[enos] 100. Pisałem, aby mi dal znać de pretio, jeśli *Varmiensem Agendam* będzie drukował. Barzo skąpy człowiek.

Nuntius Apostolicus obiecał wziąć pieniądze Cardinalis, by i tysiąc złotych, ale mu muszę nabywać dukatów i talerów złotych, bo całych nie

<sup>1</sup> Stanisławowi Hozjuszowi

<sup>2</sup> Vincenzo Laureo, biskup Mondovi, nuncjusz apostolski w Polsce w l. 1574–1578. (Vincent Laureo, Eveque de Mondovi nonce apostolique en Pologne 1574–1578 et ses dépêches au cardinal de Come. Ministre–Secretaire d’Etat du pape Gregoire XIII. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1887).

<sup>3</sup> Piotrków, miasto powiatowe w Wielkopolsce.

<sup>4</sup> Piotr Myszkowski (ok. 1510–1591), wybitny humanista i dyplomata, posiadacz wielu beneficjów, zwany „plebanem całej Polski”, biskup płocki. 28 V 1577 kapituła krakowska wybrała go na swego biskupa. Elekt został zatwierdzony przez kolegium kardynałów 5 VII 1577 r. PSB XXII, s. 382–390 (L. Hajdukiewicz i H. Kowalska).

<sup>5</sup> Zob. Wstęp, s. 112.

<sup>6</sup> Chodziło o pierwsze autoryzowane wydanie dziełka *Kromera Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica Regni Poloniae libri duo*. Drukował Cholinus.

<sup>7</sup> Kanclerzem wielkim koronnym był od maja 1576 r. Piotr Dunin Wolski (1531–1590), były poseł króla polskiego w Hiszpanii (do r. 1573) (Z. Szostkiewicz: Katalog biskupów obrządku łacińskiego przedrozbiorowej Polski, Rzym 1954, s. 198).

<sup>8</sup> Jakub Górski (ok. 1525–1585), pisarz kontrreformacyjny, tłumacz, profesor Akademii Krakowskiej, wieloletni jej rektor. PSB VIII, s. 438–440. (H. Barycz).

<sup>9</sup> Na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie, odbywającym się od 19–25 V 1577 r. zatwierdzono, jako obowiązującą dla całej prowincji gnieźnieńskiej, agendę ze wstępem biskupa Stanisława Karnkowskiego. Opracował ją na podstawie *Agendy Warmińskiej* Tomasz Płaza (*Agendarum Ecclesiasticarum liber, in usum provinciae Gnesnensis conscriptus*. Coloniae 1578) (Zob. W. Nowak: Agenda biskupa Marcina Kromera, s. 79).



chce. Wszakoz może wstąpić pan Adam<sup>10</sup> do Warszawy z pieniadzmi, bo tam Legata<sup>11</sup> zastanie, owo by wziął, cokolwiek przywiozą. Mnie sam potrzeba 200 flor[enos] i nie wiem będzieli dossyć. Iż sie nie tak pretko spodziewam pana Adama, a k temu przepieczniej mi sie zda posłać niektóre rzeczy potrzebne W.Mci przez Soszyną<sup>b 12</sup>, przeto possyłam przez nią te rzeczy, które są spisane na karcie. II Oprócz tych, które W.Mci possyłam, są też insze rzeczy pro amicis, które racz W.Mé kazać oddać, quibus pertinent. Wydałem kilkadziesiąt złotych, które pan Szafarz W. Mci odda.

Propter absentiam pana Kmity<sup>13</sup> musiałem nie jeździć do pana Gołuchowskiego<sup>c 14</sup>, który snadź dziś wyjechał do Króla<sup>15</sup>, a pan Kmity aż w sobotę na roki przyjedzie. Racz W.Mé pisać Ks. Kanclerzowi<sup>16</sup>, aby s nim mówił, aby W.Mci nie czynił krzywdy i trudności nie zadawał około granic i około rolej. Po roczech pojadę ja tam przedsie, a listy, które zjednąm, pošlę do ks. Kanclerza. Dziwno mi, iż tak długo nie doszły W.Mci listy, którem pisał przyjechawszy z Bodzencina<sup>17</sup>. Prosiłem Ks. Dziekana Starosty Radłowskiego, aby mi pomóg[ł] <sup>u</sup>ku zapłacić<sup>d</sup> pro decimis W.Mci, a ty ostatki kazał dać do reku swoich. Obiecał, Aczkolwiek też Kozirowski<sup>18</sup> obiecał płacić, ale pewnie siedzie jedna wioska, bo prostaka ulowił nieboszczyk. Nie wedle Pana Boga.

Dominus Ansideus<sup>19</sup> ma wina niemało, ale niemasz nic przedniego, wszakoz mi obiecał przedać które naczynie dla W.Mci, kiedy przyjedzie z Bodzencina. Niemasz w czym przebierać. Łońskie<sup>20</sup> wina niedobre, a wždy beczka tale [rorum] 40. Vicario Kelcensi dedi flor[enos] 10 na gonty, gwoździe i cieślę, który oprawiał dom W.Mci. Powiedzieli mi inszy kapłani, iż tak wiele wydał.

Pan wójt Ronpta sepultus in vigilia Pentecostes<sup>21</sup>. By był dał pokój ziemskiemu imieniu, podobno by był żyw. I to mu nie pomogło, iż mu chciano wziąć wójtostwo. Goraczki barzo sam panują, a rzadki sie wyleczy. II Za ty

<sup>10</sup> Pan Adam — kuchmistrz.

<sup>11</sup> Vincenzo Laureo.

<sup>12</sup> Zajmowała się przewozem różnych rzeczy dla Kromera z Krakowa do Lidzbarka.

<sup>13</sup> Jan Kmity (1517–1588) pisarz ziemski krakowski, poseł sejmowy, siostrzeniec Walentego Dembińskiego. PSB XIII, s. 92–93 (W. Budka).

<sup>14</sup> Andrzej Gołuchowski, pan na Chwałowicach, Żydowie, Woli Żydowskiej, Skorocicach, Kostkach w powiecie wiślickim, kalwin, który miał mir wśród szlachty z Sandomierskiego, brał udział w sejmach egzekucyjnych w latach 1556–1572. Był znanym działaczem reformacyjnym w Małopolsce, utrzymującym bliskie kontakty z Piotrem Zborowskim, Stanisławem Szafraniec, Krzysztofem Glińskim. PSB VIII, s.261–262 (H. Kowalska).

<sup>15</sup> Królem Polski był od 1 V 1576 Stefan Batory (27 IX 1533 — 12 XII 1586).

<sup>16</sup> Piotrowi Duninowi Wolskiemu.

<sup>17</sup> Bodzentyn, miasto na Kielecczyźnie nad rzeką Psarką, należące do biskupów kępczawskich.

<sup>18</sup> Oporny dłużnik.

<sup>19</sup> Kupiec.

<sup>20</sup> Tegoroczne.

<sup>21</sup> Pochowany w wigilię Pięćdziesiątnicy (Święto Zestania Ducha Świętego zwane popularnie Zielonymi Świątkami), tzn. w sobotę 25 V.

kilka niedziel umarło przez sto ludzi in mea parochia. Nie smówilem z panią Soszyną, co będzie miała wziąć od fory<sup>22</sup>, ale niewiele tego będzie. Od koźbierców zapłaci pan Szafarz. Pojadę też do Biecza post octavas Corporis Christi<sup>23</sup> odprawiwszy roki. Dla Świąt musiałem nigdzie nie odjeżdżać. Nie mogę dostać dobrego kapłana, któremu bym spuścił plebaniją modlnicką<sup>24</sup>, z którą mi teskno. Przez pana Adama będę szerzej<sup>e</sup> pisał.

Zalecam sie W.Mci Cracoviae, ultima Maii 1577.

D[ominationis] V[estrae] R[everendissimae] perpetuus servus  
Tho[mas] Pl[aza] pl[ebanus] S[ancti] S[tephani] subscripsit

<sup>f</sup>Jużem miał oddawać rzeczy paniej Soszynie, kiedy mi przyniesiono listy W.Mci od ks. Kanclerza posłane. Do Rzymu listy W.Mé ślę przez Antoniego Włocha<sup>25</sup> i z bursztynem. Hatfasu i adamaszku pošlę W.Mci przez Adama, bo Soszyna nie chce czekać, a musi brać powoli, co dobrego. De vino iam scripsi postarąm sie, iż co nalepsze kupię. De ostendo quae scripsit D[ominatio] V[estra] Reverendissima, mirum. Powiem ichmościom prałatom etc., si mihi quoque imaginem depictam misisset, fecisset nobis gratum. Roków muszę pilnować propter debitores d[omini] Niemaievii<sup>26</sup> negligentia mira. Fortassis caret pecunia. Suchorzewski<sup>27</sup> Domini Cancellarii ex Petricovia recta profectus est Roman cum aliis pro [....] [.....]. Mówilem s nim, ale nie mógł nic wziąć oprócz listów<sup>f</sup>.

[Na odwrocie] %Reverendissimo Domino nostro Clementissimo Domino Martino Cromero Episcopatus Varmiensis Coadiutori etc., etc. // r. K. // — 17 Junii.

- |                  |   |
|------------------|---|
| <sup>a</sup> P   | — 500Δ, Ż — 500 sztuków. Por. list 3 przyp. c.                        |
| <sup>b</sup> Ż   | — Foszyna. Tak odczytane nazwisko występuje w innych miejscach tekstu |
| <sup>c</sup> P   | — Goluchowskiego, Ż — Golszewskiego                                   |
| <sup>d-d</sup> Ż | — ku instancyi  |
| <sup>e</sup> Ż   | — jeszcze   |
| <sup>f-f</sup>   | — Ręką Plazy  |
| <sup>g-g</sup> Ż | — adres opuszczony  |

<sup>22</sup> Fora — przewóz.

<sup>23</sup> Po oktawie Bożego Ciała, czyli po 13 VI.

<sup>24</sup> Tomasz Plaza był plebanem w podkrakowskiej Modlnicy od 6 IX 1554 r. do 1578 r. W 1556 r. wydzierżawił dochody tej plebanii za 50 grzywien rocznie.

<sup>25</sup> Antoni Torentinus Latertianus, były sekretarz Zygmunta Augusta (?).

<sup>26</sup> Jan Niemajewski (Niemojewski) pleban Świerżowski. Korespondował z Kromerem, z którym miał wspólne sprawy majątkowe.

<sup>27</sup> Stanisław Suchorzewski, marszałek dworu bratanka królewskiego Andrzeja Batorego.

Kraków, 2 X 1577

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 127.

DRUK: Dz. W. 1816, t. 4, s. 7–10.

Reverendissime Domine.

Fascyкул ten miałem posłać ad manus Reverendissimi Domini Cancellarii<sup>1</sup>, ale iż sam przyjechał służebnik od Ks. Biskupa Chełmińskiego<sup>2</sup> „po wino<sup>a</sup>, tedy przez tego ty listy posyłam. Oddał mi też dziś furman list W. Mci, ale rychlej prześleć Ks. Chełmiński<sup>3</sup>, niżli tam furman przyjedzie. Nie na czas trafił Ks. Biskup wina kupować, kiedy barzo drogie. We wszystkim Krakowie nie mogliśmy naleźć lepszego i pobożniejszego jako u pana Ciglera. Dał za dwie beczce flor[enos] 160. Dobrze W. Mć uczynił, iż W. Mć kupił wina w Królewcu. I z tego roku niewiele będzie wina, dlatego tak drogie. K temu barzo mrze<sup>4</sup> w Węgrzech, wszakoż sie sam nie barzo strzegą. Wina nie puszczaają, a Wegry puszczaają. Pisałem do Biecza o powidła. Marynaty nie wiem jeśli dostanę. Cukier tak drogi sam, jako i w Królewcu, a to dla wojny flanderskiej<sup>5</sup>, bo sam z Ant[w]erphu<sup>6</sup> idzie.

Niedobłą nowinę sam powiadają w Krakowie, iż kilkaset Niemców przyciągnęło do Framburku<sup>7</sup>, tamże kościół wylupili, a kanoniki związawszy, pobrali do Gdańska<sup>8</sup>. Nie wierzę, aby to była prawda, wszakoż sie frasujemy. Nam partem veri fabula semper habet.

Pisałem ad Cholinum, aby utraque agenda drukował, bo jednej przez drugiej nie chcę. Dałem mu łacinę, iż sie tak s nami obchodzi, jako nie przystoi. Nie żal by mi, by był zarazem o tym pisał, ale dopirzo w rok, kiedy już

<sup>1</sup> Piotr Dunin Wolski.

<sup>2</sup> Piotr Kostka (ok. 1532–1595) biskup chełmiński od 1574 r. Obejmując biskupstwo zrezygnował z kanonii warszawskiej, zaś warmińską zatrzymał do śmierci. PSB XIV, s. 353–355 (A. Tomczak).

<sup>3</sup> Piotr Kostka.

<sup>4</sup> Mrzeć — morzyć zarazą.

<sup>5</sup> Flandria była jedną z prowincji Niderlandów, które brały udział w rewolucji burżuazyjnej w antyhiszpańskiej wojnie wyzwoleniczej (1566–1609) (Zob. J. Baliński, M. Bogucka: Historia Holandii. Wrocław 1976, s. 107–140). Tomasz Płaza używa terminu „wojna flandrska” na określenie powstania Niderlandów przeciwko hiszpańskim Habsburgom.

<sup>6</sup> Antwerpia — w XVI w. najbogatsze miasto handlowe Europy, port nad rzeką Skaldą w Brabancji. Ta prowincja Niderlandów była głównym ośrodkiem oporu przeciwko Hiszpanom.

<sup>7</sup> Frauenburg (Frombork).

<sup>8</sup> Chodzi o napad floty gdańsko-duńskiej (13 IX 1577), dowodzonej przez hrabiego Ferdynanda Hardecka i admirała duńskiego Erharda Munka na Warmię, która w przeciwieństwie do gdańszczan złożyła homagium Batoremu. Wiadomość o tym zdarzeniu dotarła do Krakowa w zniekształconej wersji. Kanoników nie wzięto do Gdańska, zażądano od nich dużego okupu (8 tysięcy talarów) (Zob. C. Walewski, dz. cyt., s. 147–154; J. Wojtkowski: Kalendariusz Stanisława Hozjusza. *Studia Warmińskie* XVI (1979), s. 100).



księgi miały być gotowe<sup>9</sup>. Za dwie niedzieli spodziewamy się ksiąg z Frankfurtu<sup>10</sup>. Ślę W.Mci *ephemerides* nowe.

Pan Krakowski<sup>11</sup> chciał wiece sądzić, ale szlachta nie dopuściła, iż żadnego inego dygnitarza nie było. Pan Iwan<sup>12</sup> skarżył się w kole na studenty, iż we zborze przed nimi pokoja mieć nie mogą, a nie tylko żywym, ale i umarłym nie przepuszczają, ciała ich wykopują i rozsiekają etc. Pan Krakowski omawiał<sup>13</sup> studenty, iż nie oni to czynią, ale kto inszy. Mają pisać do Ks. Biskupa<sup>14</sup>, aby hamował studenty, którzy nic nie czynią<sup>15</sup>, II jedno się boją brożanie<sup>16</sup> o swój Bróg. Ksiadz Ocieski<sup>17</sup> cum Doctore Pilsnensi<sup>18</sup> jutro, albo w piątek przyjadą z Piotrkowa. Już W.Mć będziesz wolnym od tych powłok<sup>19</sup>. Dla Boga proszę nie racz W.Mć durius aliquid pisać ad Capitulum, vel ad D[octorem] Pilsnensem. Dziwni to patres. Ks. Wolski<sup>20</sup> już się lepiej ma. Doktor Piotr<sup>21</sup> zaleca się W.Mci. Okazuje się być W.Mci przyjacielem.

<sup>9</sup> Cholinus pisał do Kromera 20 VIII 1577 r. o konieczności zwiększenia nakładu *Agendy Warmińskiej* (ADWO, rkps D 31, k. 83). O pertraktacjach związanych z wydaniem *Agendy ceremonialnej Kromera* pisze wyczerpująco ks. W. Nowak w artykule *Geneza Agendy biskupa Marcina Kromera*, s. 200–204.

<sup>10</sup> Frankfurt nad Menem, miejsce międzynarodowych targów książek od 1564 r. do dziś.

<sup>11</sup> Walenty Dembiński (Dębieński) herbu Rawicz (ok. 1504–1585) kasztelan biecki (1549) kanclerz wielki koronny do 30 IV 1576 r., od 1 V 1576 kasztelan (pan) krakowski, znakomity mówca, dobry prawnik. Do 1566 r. dysydent, jako katolik znany z tolerancji. (A. Tomczak: Walenty Dembiński kanclerz egzekucji (ok. 1504–1584), Toruń 1963).

<sup>12</sup> Stanisław Karniński Iwan (zm. 1603) szlachecki senior (senior equestris ordinis) zboru krakowskiego (tzw. Brogu) w l. 1567–1600. (Materiały do dziejów reformacji w Krakowie. Zabrzenia wyznaniowe w l. 1551–1598. Oprac. R. Żelewski, Wrocław 1962, s. 24–25).

<sup>13</sup> Omawiał — tłumaczył, usprawiedliwiał.

<sup>14</sup> Piotra Myszковского.

<sup>15</sup> Różnowiercy krakowscy często byli atakowani przez opozycyjnie do nich nastawionych studentów. Pierwszy raz złupili oni i zburzyli Bróg 10–12 X 1574, ponowili próby napadu 12 V 1575. Studenci też napadli 24 VI tego roku i sprofanowali cmentarz ewangelicki. Wojciech Węgierski pisze w swojej kronice zboru, że zbuntowani studenci „złość swoją wywarli na ogród pogrzebowy i na umarłych tamże w Panu odpoczywających, gdzie grobu jmp. Stanisława Myszковского wojewody krakowskiego, przed kilką lat pochowanego dobyli, inszych zacnych ludzi ciała z grobów wywłóczyli, nogami wzgórze stawiali, rozlicznie lżyli i sromocili, okopy ogrodowe porozwalali i insze insolencyje niezbożne a prawie pogańskie czynili” (Cyt. za: *Materiały do dziejów reformacji w Krakowie*, s. 71). Ponowne zbeszczeszczenie cmentarza miało miejsce 21 VI 1577 r. Studenci zyskali zrozumienie katolików i kontrreformacyjnie nastawionego kardynała Stanisława Hozjusza (zob. T. Pawluk: Niektóre aspekty kontrreformacyjnej postawy Stanisława Hozjusza, *Studia Warmińskie* VII (1970), s. 89, s. 118).

<sup>16</sup> Wyznawcy nowej wiary uczęszczający na modlitwę do krakowskiego Brogu.

<sup>17</sup> Mikołaj Ocieski, brat Jana, kanclerza koronnego, kanonik krakowski (1551) i proboszcz wojnicki (L. Łętowski: Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. T. 3. Kraków 1852, s. 388).

<sup>18</sup> Marcin z Pilzna Glicki (Glicius) (1528–1591), ksiądz, który miał autorytet u różnowierców, kanonik wrocławski i krakowski, szesnastokrotny rektor Akademii Krakowskiej. PSB VIII, s. 48–50 (H. Barycz).

<sup>19</sup> Powłoka — wleczenie, wędrowka. Stąd powłoka czasu, odwłoka, odwleczenie.

<sup>20</sup> Piotr Dunin Wolski.

<sup>21</sup> Doktor Piotr z Poznania (Piotr Poznańczyk, zm. 23 IX 1579), lekarz nadworny obu Zygmunatów, od 1562 r. kanonik krakowski, proboszcz w kościele św. Floriana na Kleparzu (L. Łętowski, dz. cyt., T. 3, s. 488–490).

Pan Kmita sie też zaleca W.Mci i służby swe ofiaruje. Napiszę list do pana Gołuchowskiego, ale ci ewangelicy i na Pana Boga nic nie dadzą, nie rzkać na list. Jeszcze niemasz szkody od niego i będziemy sie starać, aby nie była, póki W.Mć trzyma. Niech sie też drugi stara. Roki wiślickie nie dojdą podobno dla sejmu. O kopce położymy pozwy i o dziesieciny. Drugich musimy nie drażnić, bo niemasz sie do kogo uciec czasu potrzeby. Et dies mali sunt. Racz W.Mć wiedzieć, iż kiedy pozywają o dziesieciny, tedy tylko za trzy lata każą płacić. Panowie szlachta postanowili sobie fatalia od śmierci nieboszczyka Króla<sup>22</sup>, a co sie dzieło za Jego żywota płacić nie chcą.

Posel królewski<sup>23</sup> jedzie z Turek, ale czausz<sup>24</sup> niesie przymierze. Żle tam traktowano niektóre sługi poselskie, bito je kijem. Podobno musieli dać przyczynę. Kiedy posel mówił o ten despekt z baszą, odpowiedział: „nie za staregoż to cesarza<sup>25</sup>? Ten cesarz<sup>26</sup> jest pan młody, nie będę sie mu przykrył, ani s nim będę o to mówił”.

Budują Turcy zamek mocny na gruncie królewskim. Antwerpienses cum duce Auraniae<sup>27</sup> zburzyli zamek przy swym mieście. Nowina zła nierada sie mieni. Widziałem teraz list, iż Niemcy poczynili szkodę w imieniu W.Mci, ale nie wiemy jaką. Snadź sie kanonicy i miasta musiały okupować<sup>28</sup>. Żal sie tego Panie Boże. II

Episcopus noster<sup>29</sup> już jest w Hży<sup>30</sup>, ale kiedy do Krakowa przyjedzie, nie wiemy. Nie dziwuj sie W.Mć, iż dziesieciny hamują. Barzo upuszczą pióra arendarze, którzy drogo arendowali, a zboże co dalej tym tańsze; żyto biorą ćwiertnię po 14, po 15 gr[oszy]. Muszą z cudzą szkodą poprawiać swego, bo jeśli nie podwyższono, tedy nie umniejszono arendy. Jako chłopek może długi popłacić, kiedy nie ma skąd pieniędzy wziąć, a oprócz chleba szkodował z strony dziekanowian<sup>31</sup>, bbo już u niektórych przednowie. Muszą z rolej rozstawiać<sup>b</sup>.

<sup>22</sup> Zygmunt August zmarł 7 VII 1572 r. w Knyszynie.

<sup>23</sup> Może był nim Jan Sieniński, albo Krzysztof Dzierżek herbu Nieczuja, który jako samodzielny posel Stefana Batorego pojechał do Stambułu w 1577 r. Turcja była dla posługujących krajem dość niebezpiecznym (zob. L. Bazyłow: Polsko-tureckie powiązania dyplomatyczne w XVI w. *Przegląd Humanistyczny* 1976 nr 5, s. 1–13).

<sup>24</sup> Czausz — posel Porty.

<sup>25</sup> Mowa o Selimie II, sultanie tureckim w l. 1566 — 12 XII 1574.

<sup>26</sup> Tym młodym cesarzem był od 21 XII 1574 r. do 16 I 1595 r. Amurad III (Murat III).

<sup>27</sup> Wilhelm I Orański, zwany Milejącym (24 IV 1533–1584), wybitny polityk, cieszący się popularnością w Niderlandach, namiestnik (Stadhouder) 3 prowincji północnych: Holandii, Zelandii i Utrechtu. Jako luteranin (od 1573 r. kalwin) ożeniony z Anną Saską zyskał poparcie protestanckich książąt niemieckich. Ten członek Zakonu Złotego Runa (1555) stał w Niderlandach na czele opozycji przeciwko Filipowi II Habsburgowi (1527–1598) (J. Baliński, M. Bogucka, dz. cyt., zob. według indeksu).

<sup>28</sup> Gdańszczanie napadli we wrześniu 1577 r. nie tylko na Frombork, ale również na Braniewo i Elbląg. Por. przyp. 8.

<sup>29</sup> Piotr Myszkowski.

<sup>30</sup> Hża — miasto powiatowe nad Hżanką w powiecie radomskim, letnia rezydencja biskupów krakowskich.

<sup>31</sup> Mieszkańcy Dziekanowic, majątku Kromera pod Dobezycami nad Rabą.

Z tym sie zalecam W.Mci. Cracoviae, die 2 Octobris Anno Domini 1577  
 D[ominationis] V[estrae] Reverendissimae perpetuus servus  
 Th[omas] Pl[aza] pl[ebanus] S[ancti] S[tephani] subscripsit.

Księdzu Drozdowskiemu<sup>32</sup> kanclerzowi swemu Ks. Biskup<sup>33</sup> dał kanoni-  
 ją po księdzu Krasieńskim<sup>34</sup>. Zalecają go, iż dobry człowiek. Jeśli W.Mé  
 raczysz mieć s nim znajomość, racz W.Mé pisać do niego in negotio deci-  
 marum et aliorum negotiorum, iżby mi był pomocen. I do Ks. Biskupa nie  
 wadzi pisać.

[Na odwrocie] <sup>1</sup>Reverendissimo in Christo Patri et Domino Domino Petro Costea Dei gratia Episcopo Culmensi etc. Domi-  
 no Clementissimo.

Domino Domino Martino Cromero Episcopatus Varmiensis Coadiutori etc. etc.<sup>5</sup>. [r. k.] — 3 No[ven]bris].

<sup>a-a</sup> Z — pro vino  
<sup>b-b</sup> Z — bo już u niektórych, przednowie muszą z roli rozdawać  
<sup>c-c</sup> Z — adres opuszczony

## 6

Kraków, 4 XI 1577

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 128.

DRUK: Dz. W. 1816, t. 4, s. 10-13.

Reverendissime Domine, Domine Patrone Clementissime.

Niepomału mie zafrasował list Materni<sup>a</sup> Cholini, którego W.Mci kopiją  
 posyłam, a to z strony *Agendae Varmiensis*, której nie chce drukować in  
 tam exiguo numero. Posłałem mu ją przed rokiem egzemplarze, ale wždy  
 nie o tym, ani de sumptu nie spominał, dopirzo teraz<sup>1</sup>. Ani bym był dał dru-  
 kować pro hac provincia, by nie dla Varmiensi i dlatego nie chciałem sum-  
 ptu dzielić, czego W.Mé sąm świadom. Toż by sie było stało in editione pri-  
 mae partis, kiedy bym nie dał drukować [pro Polonicis ecclesiis]<sup>2</sup>. A jesliby

<sup>32</sup> Krystyn Drozdowski (1521–1584), kanclerz Piotra Myszkowskiego (L. Łętowski, dz.  
 cyt., t. 2, s. 205–206).

<sup>33</sup> Piotr Myszkowski.

<sup>34</sup> Stanisław Krasieński (1534–1598), brat biskupa Franciszka, prałat kapituły gnieźnień-  
 skiej, płockiej, krakowskiej i warszawskiej. Uprawniony przez kapituły polskie prowadził  
 w Rzymie pertraktacje w sprawie beneficjów, których kumulowania zabraniał Sobór Trydencki.  
 PSB XV, s.190–191 (W. Urban); J. Korytkowski: *Pałaci i kanonicy katedry metropoli-  
 talnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych*. T. 3. Gniezno 1883, s. 341–355.

<sup>1</sup> Zob. przyp. 9 z listu 5.

<sup>2</sup> Cholinus nie chciał drukować pierwszej części *Agendy* Kromera ze względu na niski nak-  
 ład. Wówczas postanowiono razem z warmińską drukować *Agendę krakowską*, która była  
 powtórzeniem zawartości dzieła koadiutora warmińskiego (*Agenda Sacramentalia ad usum dioe-  
 cesis Cracoviensis accomodata. Cum adiunctis verbis et admonitionibus Polonicis et Germanicis. Opus cuiuslibet Dioecesis, Parochis et Sacerdotibus perutile*. Coloniae 1574. Apud Maternum  
 Cholinum). Różniły się te księgi przedmowami. Do krakowskiej dodano przedmowę biskupa  
 krakowskiego Franciszka Krasieńskiego (W. Nowak: *Geneza*, s. 193, 208–209).



był drukował, nie odprawilby był W.Mé tego 200 flor[enis]. Imprint mille exemplaria, a ja tylkom kazał 800 una cum *Varmiensi*. Chciałem wiedzieć, jako wielki sumpt będzie, ale i tego mi nie chciał wypisać. Na swój młyn wodę wiedzie. Chce, aby in istis exemplaribus dopirzo korrygowano pro dioecesi Varmiensi, jakoby nie łacniej korrygować<sup>3</sup> circa praelum, albo jakoby nie miał egzemplarza korrygowanego. Żał sie Panie Boże, iżem do niego posłał egzemplarze. By nie powietrze przeszkodziło, drukowano by to było Venetiis minori sumptu. Racz W.Mé obaczyć, jeslim ja w tym co winien. Rad bym był posłużył W.Mei etiam cum detrimento meo, bom sumptu nie chciał dzielić. Ale ten bałamut winien we wszystkim. Pisałem mu cum indignatione, iże sie s nami obchodzi niekrześcijańskie, a jesli nie będzie drukował *Agendam Varmiensem*, tedy sie niech nie spodziewa brewiarza<sup>3</sup> i czego inszego od W.Mei, ani chcę widzieć o tych drugich agendach. Ale by sie podobno nie rozgniewał, już by stało za jego. Wziął niezły zadatek i już ma wszystko. || Żał mi, żem sie wdał w pisanie tej *Agendy*<sup>4</sup>. Niechby byli biskupi sobie pisali jako chcieli. Frasunku dosyć bez pożytku. Tylko sie od Pana Boga zapłaty spodziewać. Rad bym wiedział, co mam dalej z tym czynić. Jeslim winien, słuszne podejmę strofowanie. Ale sie nie czuję. Wszystko sincere czynię. Gwałtem nikogo przycisnąć nie mogę. Kiedy byśmy bliżej siebie mieszkali, łacniej by sie wszystko postanowiło Patientia. Et in agendis corrigendis pro hac provincia, co najbliżej być mogło et in cantu, et in aliis akkomodowałem sie dlatego, aby in imprimendo et in sumptu była moderacyja i mniejsza praca, sed de his satis.

*Poloniae*<sup>5</sup> exemplaria mógł więcej darować homo tenax. Słę egzemplarze chedogo w hatłas i w skórki ochedożnie opravione i pozłoczone: S[erenissimae] R[egiae] Maiestati<sup>6</sup>, Cancellario<sup>7</sup>, Procancellario<sup>8</sup>, Palatino Sendomiriensi<sup>9</sup>, Episcopo Culmensi<sup>10</sup>, mittam et Cracoviensi<sup>11</sup>, owa Go ublagamy

<sup>3</sup> Kromer wraz z Woreinem i Scultetim pracował od 1574 r. nad przeredagowaniem dotychczasowego brewiarza obowiązującego na Warmii. W lecie 1577 r. rękopis był przygotowany do druku (zob. C. Walewski, dz. cyt., s. 184).

<sup>4</sup> *Agenda gnieźnieńska*. Zob. list 3.

<sup>5</sup> Książka (zob. list 4 przyp. 6), ukazała się u Materna Cholina w Kolonii. Miała format ósemki, 234 numerowane i 7 kart nieliczbowanych (zob. K. Estreicher: Bibliografia polska. T. XX. Kraków 1905, s.281).

<sup>6</sup> Stefanowi Batoremu.

<sup>7</sup> Piotrowi Duninowi Wolskiemu.

<sup>8</sup> Janowi Zamojskiemu (1542–1605), podkanclerzemu koronnemu od 16 V 1576 (Archivum Jana Zamojskiego. T. I (1553–1579). Wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, dokument 49).

<sup>9</sup> Wojewodą sandomierskim był od 1574 r. Jan Kostka ze Sztemberku (ok. 1529–1581). Uchodził on za znawcę spraw pruskich. Przyjaciel Kromera z czasów krakowskich. Razem z Kromerem posłował do Rostocku (1564). PSB XIV, s.345–348 (J. Stankiewicz); S. Bodniak, Z. Skorupska: Jan Kostka kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną, Gdańsk 1979; T. Oracki: Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od poł. XV do końca XVIII wieku, t. I. Olsztyn, 1984, s. 145–146.

<sup>10</sup> Piotrowi Kostce.

<sup>11</sup> Piotrowi Myszowskiemu.

o dziesięcinę. Mittam Palatino Podoliae<sup>12</sup>, Patricio<sup>13</sup>. Misi iam Episcopo Vlnensi<sup>14</sup>, Marsalco Radivilo<sup>15</sup> et patribus Societatis Iesu. In summa zejda mi sie wszystkie na darowanie z strony W.Mci i s mojej też ostatek. Dafem Abbati Tinecensi<sup>16</sup> propter decimam. Item praelatis Cracoviensibus quibusdam nomine D[ominationis] V[estrae] Reverendissimae. Mitto et Wladislaviensi<sup>17</sup>, którego W.Mć extulit usque ad sidera, co nam podobno zaszkodzi u naszego Prefata. Nie będzie mu podobno miło, iżeś go W.Mć także nie ekstolował. W.Mć też posyłam egzemplarzów [...]c. Poślę więcej kiedy mi sie trafi okazyja. Przyplacę tych upominków typographo, ale tak musi być. Il Posyłam ad manus Domini Cancellarii tylko 4 egzemplarze: Regiae Maiestati 1, Cancellario 1, Vicecancellario 1, Palatino Sandomiriensi 1, aby odebrał imieniem W.Mci. Posyłam też W.Mci trzy egzemplarze, bo ich nie mogę dostać od bibliopoli, który sie rozniemógł przyjechawszy i nie może im ich oddać. dWielkie skaranie boże. Barzo mnie to frasuje<sup>d</sup>. Powietrzym nam grozą. W Krośnie<sup>18</sup> dwa domy zamkniono.

Zalecam sie W.Mci. Datum Cracoviae, 4 Novembris 1577.

D[ominationis] V[estrae] Reverendissimae servitor  
Tho[mas] Pł[aza] pl[ebanus] S[ancti] S[tephani] subscripsit.

[Na odwrocie] eReverendissimo Domino meo Clementissimo Domino Martino Cromero Episcopatus Varmiensi Coadiutori etc., etc. e. [r. K.] —<sup>21</sup> No[vembris].

- |                  |                     |
|------------------|---------------------|
| <sup>a</sup> Ż   | — Maturini          |
| <sup>b</sup> Ż   | — ukorzygowanego    |
| <sup>c</sup> P   | — liczba zatarta    |
| <sup>d-d</sup> Ż | — zdania opuszczone |
| <sup>e-e</sup> Ż | — adres opuszczony  |

<sup>12</sup> Mikołaj Mielecki (zm. 1585), wojewoda podolski od 1570 r., wówczas kalwin (do 1578/79), skoligaony z Radziwiłłami i Zamojskimi. Żona jego Elżbieta Radziwiłłówna, była siostrą koadiutora wileńskiego Jerzego, Mikołaja „Sierotki” i Krystyny zamężnej z Janem Zamojskim. Kromer znał Mieleckiego z czasów krakowskich, Mikołaj był bowiem od 1557 r. sekretarzem królewskim, później dworzaninem (od 1562) PSB XX, s. 759–765 (H. Kowalska).

<sup>13</sup> Andrzej Patrycy Nidecki. Od połowy 1576 r. jako kanonik warszawski przebywał w Warszawie.

<sup>14</sup> Walerianowi Protaszewiczowi–Suszkowskiemu.

<sup>15</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany „Sierotką” (1549–1616), od 1569 r. marszałek nadworny litewski (I. Chodynicki: Dykcjonarz uczonych Polaków. T. 3, Lwów 1833, s. 7–9).

<sup>16</sup> Andrzej Brzechwa (zm. 1593), opat klasztoru benedyktynów w Tyńcu (1572/73 — 1593) PSB III, s. 32–33 (H. Barycz); *Nasza Przeszłość* 1978 (t. 49), s. 138–145.

<sup>17</sup> Stanisław Karnkowski (1520–1603), biskup włocławski (kujawski) w l. 1567–1581, później prymas. Zwolennik kontrreformacji, przyjaciel Kromera. PSB XII, s. 77–82 (H. Kowalska).

<sup>18</sup> Krosno — miasteczko podkarpackie nad Wisłokiem, należące do powiatu sanockiego ówczesnego województwa ruskiego.

Kraków, 5 II 1578

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 133.  
 DRUK: Dz. W. 1816, t. 4, s. 13-15.

Reverendissime Domine, Domine Patrono Colendissime.

In festo Praesentationis Mariae<sup>1</sup>, hora 23, wyprawilem służebnika swego z rzeczami do Pińczowa<sup>2</sup>, które sie ofiarował wziąć i dowieść pan Strachocki. Ledwy wyjechał mój służebnik, ale przyszedł do mnie Socha<sup>3</sup> młody i z panem Binarowskim, którzy barzo wdzieczni goście byli u mnie, acz listu<sup>a</sup> W.Mei nie mieli. A iżem pisał trzeci<sup>b</sup> dzień do W.Mei, teraz nie mam co pisać. A oprócz tych rzeczy, którem posłał do pana Strachockiego, tedy teraz W.Mei posyłam przez Sochę baryłę wina piolynkowego<sup>d</sup> rakuskiego, które mi nażyczył<sup>c</sup> jeden kupiec, mój dobry przyjaciel. Będę sie starał o trzy półkufki<sup>d</sup> <sup>5</sup> wina, skoro przyjedzie zięc paniej Ciglerowej<sup>6</sup>. Owa zjedna co dobrego. Ślę śliw węgierskich dobrych kamienie trzy, powidl kopę. Rad bym co inszego posłał, ale niemasz nic świeżego. Wyzina<sup>7</sup>, jeśli będzie, będzie droga, dla tamtej wojny, którą wiódł Podkowa z tymi pohańcy, i pobiwszy ich niemało sam wpadł w tyka, o czym podobno lepszą wiadomość masz od dworu.

Ks. Podoski<sup>8</sup> obiecał mi dać cokolwiek pieniędzy wstąpiwszy<sup>c</sup> w post. Videbimus. Dziwno mi, iż są twardzi ludzie bogaci. Racz mi W.Mć oznajmić, jeśli ex istis 200 flor[enis] mam sobie wziąć flor[enos] 30, II które mi nieboszczyk został dłużen. Nie wiem jako rychło odda ks. Podoski. Urgebo opportunis, importune. Rationem pecuniae expensae de mandato Cardinalis misi D[omino] Oeconomio aliquoties. Nie trzeba mi sam pieniędzy słać. Niech je W.Mei odda, a ja w rejestr W.Mei napiszę. A jesliby D[ominus] Nuntius<sup>9</sup> nie chciał pieniędzy, tędym ja sam nalazł sposób przestania pieniędzy przez wielkie szkody Ks. Kardynałowi.

<sup>1</sup> Święto Ofiarowania Matki Bożej w świątyni, 21 XI.

<sup>2</sup> Pińczów — miasto na Kielecczyźnie na lewym brzegu Nidy, główny ośrodek reformacji w Małopolsce. Po śmierci Mikołaja Oleśnickiego (zm. 1586) bracia jego, Jan i Andrzej, sprzedali Pińczów biskupowi krakowskiemu Piotrowi Myszkowskiemu, a ten przekazał go swym bratankom.

<sup>3</sup> Wojciech Socha, krewny Soszyny (?).

<sup>4</sup> Piolynkowe — wino zaprawiane piołunem (piołynem).

<sup>5</sup> Półkufek — naczynie na płyny o pojemności połowy kufy.

<sup>6</sup> Urszula z Wattów Ciglerowa (Zieglerowa), żona kupca Sebastiana, siostrzenica Stanisława Hozjusza.

<sup>7</sup> Wyzina — mięso wyza, ryby jesiotrowatej. Robiono wyzinc z karpia, czeczugi i bielugi (ryba najbardziej podobna do wyza).

<sup>8</sup> Łukasz Podoski (zm. 1584), sekretarz królewski, dyplomata, kanonik kielecki i krakowski, proboszcz gnieźnieński. Był zwolennikiem koadiutora warmińskiego. To właśnie Podoski ofiarował w Padwie swemu profesorowi Robertelli świeżo wydaną w Bazylei *Historię Polski Kromera*. J. Korytkowski, dz. cyt., t. 3, s. 240-245; C. Wałewski, dz. cyt., s. 21, 82, 89; L. Łętowski, dz. cyt., t. 3, s. 468-470).

<sup>9</sup> Vincenzo Laureo.



Iż bibliopola jeszcze choruje, przetom nie mógł dostać żadnego egzemplarza Poloniae<sup>10</sup>. Racz W.Mé pisać do Ksiedza Płockiego<sup>11</sup> wywiadując się, jeśli doszły Jego[mość]ci egzemplarze posłane Królowi Jego[mość]ci<sup>12</sup> et aliis. Był też tam jeden dla W.Mci cum literis. Niemla Krzyżanowski alias Polaczek komorny<sup>13</sup> wziął ten fascykuł.

O plebaniją chotelską, jeśli mam co czynić, daj mi W.Mé znać. Raczysz W.Mé pomnieć, dlaczego dał W.Mé tę plebaniją domino Jacobo<sup>14</sup>, aby był vicecustos et pro decore ecclesiae Vislicensis, a w Chotlu<sup>15</sup>, tak w kościele, jako i plebaniej był dobrym gospodarzem. Teraz się wszystko opak obróciło. Novissimus error peior priore. By nie ja, już by była zginęła plebanija. Ks. Jacob tylko by chciał brać prowenty, a dalej nie, w Nidzie<sup>16</sup> mieszkać, zostawiwszy Chotel pustkami, przeciw czemu<sup>f</sup> szlachta szemrze. Potrzeba go podobno prawem<sup>g</sup> nagrzać<sup>17</sup>, ut resideat vel mittat. Jeszcze nie miał konfirmacyjej a Nuntio Apostolico na to, iż in mense Pontificis Maximi<sup>18</sup>, Maio, wakowała<sup>h</sup> ta plebanija. Dopirzo mnie prosił, abym zjednał konfirmacyją II a Nuntio Apostolico, ale z tego nic. Czyń W.Mé z tym co raczysz, albo mi daj naukę co mam czynić. Postaram się, iż dam godnemu vicecustodiam. A nie wiem, jeśli by mu nie lepiej dać<sup>i</sup> i plebaniję<sup>i</sup>. Quamvis haec, sint incompatibilia.

Commendo me D[ominationi] Vestrae Reverendissimae.  
Cracoviae, die 5 Februarii Anno 1578.

D[ominationis] V[estrae] R[everendissimae]  
T[homas] pl[ebanus] S[ancti] S[tephani] subscripsit.

De decimis Radloviensibus committat D[ominationis] V[estrae] R[everendissimae] negotium alicui ex praelatis in aula Regia manentibus. Ego nihil efficiam et aula referam. Pisałem też, iż Gołuchowski nie tylko na listy dobrych ludzi, ale i na Pana Boga nic nie dba. Rozdarł paszczekę<sup>19</sup> na grunt

<sup>10</sup> Zob. list 6 przyp. 4.

<sup>11</sup> Biskupem płockim był od 1577 r. Piotr Dunin Wolski.

<sup>12</sup> Stefanowi Batoremu.

<sup>13</sup> Komorny — dworzanin.

<sup>14</sup> Jakub Vegrinius z Żarek (?).

<sup>15</sup> Chotel Czerwony — parafia koło Wiślicy. Tomasz Płaza był dzierżawcą tej wsi kolegiackiej, a od 14 V 1578 r. dzięki Kromerowi, tamtejszym plebanem.

<sup>16</sup> Nida — wieś nad Czarną Nidą, na pld. wschód od Chęcina, własność biskupów krakowskich.

<sup>17</sup> Nagrzać — naciskać.

<sup>18</sup> Według konkordatu z 1448 r. miesiącami papieskimi były nieparzyste miesiące roku. Beneficja w nich wakujące obsadzała Kuria Rzymska.

<sup>19</sup> Paszczeka — paszcza.

Żydowski<sup>20</sup>, aby go pożarł. Będzie dosyć trudności i bez szkody nie będzie in tanta rerum confusione et licentia<sup>1</sup>.

[Na odwrocie] <sup>k</sup>Reverendissimo Domino Martino Cromero Episcopatus Varmiensis Coadiutori etc. etc.<sup>b</sup>. [r.k.] — <sup>18</sup> Feb[ruarii].

<sup>a</sup> Ż	— listów
<sup>b</sup> Ż	— tego
<sup>c</sup> Ż	— naraił
<sup>d</sup> P	— polkuffki, Ż — półhaffki
<sup>e</sup>	— wstąpiwszy
<sup>f-f</sup> Ż	— na co
<sup>g</sup> Ż	— słowo opuszczone
<sup>h</sup> Ż	— commendata
<sup>i-i</sup> P	— y plebanyci, Ż — z plebanią
<sup>j-j</sup>	— ręką Płazy
<sup>k-k</sup> Ż	— adres opuszczony

## 8

Kraków, 19 II 1578

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 134.

DRUK: Dz. W. 1817, t. 5, s. 3-9.

Reverendissime Domine, Domine Patrone Colendissime.

Wczora, videlicet 18 Februarii, sługa Ks. Niemajewskiego oddał listy W.Mci w plebaniej in mea absentia i nie widząc się ze mną precz odjechał. Ks. Niemajewski wysławia łaskę W.Mci i obiecuje płacić wedle obligacyjej, a mam za toże satisfaciet. Otrzymałem był nąń robur monitionibus, ale iż nie jest publikowan, nihil valet. Jesli W.Mé chcesz, aby się obligował ad acta, musiałby sam przyjechać, o co bym ja napisał do niego, jeśliże będzie wola W.Mci. Tegoż dnia po obiedzie oddano mi z Warszawy list W.Mci, któryś W.Mé posłał przez p. Ulryka Hozjusza<sup>1</sup>. By mi go był sam oddał, posłałbym zarazem z winem piótynkowym małmazyjej przez Sochę<sup>2</sup>. Małą rzeczą wiele się omieszkało. Pytałem p. Ulryka, czemu mi nie dał sam tego listu. Powiedział, iż mu go nie oddano, musiał być między legatowymi listy. Kiedy będę miał przez kogo, tedy pošę baryłę małmazyjej, albo beczkę, jeśli przywiozą jednemu dobremu memu przyjacielowi. Zdrożala teraz we Lwowie, dla tych trwóg wałaskich<sup>3</sup>, i rozyneków dlatego niemasz i inszych rzeczy i jarmark zły był we Lwowie. Wiele złego nabroił ten Podkova. Aby jedno stanęło na tym. Zięć p. Ciglerowej jeszcze z Węgier nie przyjechał.

<sup>20</sup> Kalwin Andrzej Gołuchowski był właścicielem Żydowa i Woli Żydowskiej.

<sup>1</sup> Ulryk Hozjusz (Ulrich Hosius) z Bezdán (ur. 1551), najstarszy syn Jana, starosty Smolajna na Warmii, bratanek Stanisława Hozjusza.

<sup>2</sup> Zob. list 7.

<sup>3</sup> Wołoskich.

Owa tam kupi wina dobrego, jesliże go dostanie. List dałem przedsie paniej Ciglerowej. Ten by był pożytek W.Mei, kiedy by zjednał dobrego wina. Inszego sie próżno spodziewać. Powiadał mi nieboszczyk Cigler, iż zda mi sie uczyni to 4 talary. Przywieziono było do Krakowa z trzy wozy wina, które stały na rynku kilka niedziel; nikt go nie chciał kupić, iż tak dobre. W Krakowie złe wina a drogie. Kiedy by sie takie trafiło, jakie W.Mé miał ode mnie, płacono by je po gr[oszy] 10. Pan Bóg to przepuścił dla pijanic. Wyziyny trochę wraz przywieziono, funt gr[oszy] 4. Rad bym jej był W.Mei posłał, ale Ulryk nie chciał wziąć. Fig niemasz. Radem, iż mi sie trafił Strachocki, który W.Mei zawiózł potrzebne rzeczy. Czekam przezeń responsu i łososia. Dobrec i ryby suche. ll

Radem temu, że doszły W.Mei fascykuły, którem posłał przez Warszawę. Czekam responsu na niektóre rzeczy pilne. Jakom przedtym prosił i teraz proszę, racz W.Mé komu zacnemu zlecić w Warszawie, który by mówił z Ksiedzem Biskupem<sup>4</sup> o dziesięciny radłowskie. Ja nic nie sprawię, bym napilniej solicytował. Baczę, iż sie na to udał, aby nie nie dawać. I mnie ista importuna instantia zaszkodzi, jako mi jeden powiedział. Wszakóż ja więcej sobie ważę łaskę W.Mei i uczynię, co W.Mé każesz. Kozirowski<sup>5</sup> obiecuje zapłacić. <sup>a</sup>„Ale niewiele dłużni radłowanie, którym Ks. Biskup nie kazał [cieżkości?] czynić“.

Pieniadze, które mi pan Szafarz odesłał, mógł był W.Mé wziąć. Bym sie był nie spuścił na ty pieniadze, tedy bym był posłał ty, którem wziął od pana Kmity. Teraz nie mam, kto by był zapłacił, abo oddał Niewiarowskiemu<sup>6</sup> ty pieniadze [...] <sup>b</sup>nie inaczej, <sup>c</sup>„jakobym ich już nie miał zapłacić, że tam nie mam żadnego długu“. Jako będą pisać, że pieniedzy nie wzięli, tedy będą o mnie co złego rozumieć. Już mi mówił pan Kmita, że dla trudnego przesyłania pieniedzy może ty dzieci stamtąd<sup>7</sup> wziąć. Ale mógł swego służebnika posłać. Rad bym ja każdemu posłużył. Ślę tedy przez pana Ulryka ty pieniadze do rąk pana Szafarza. Ex istis 20 tale[ris], które tam zostały, nie trzeba nic rachować na pana Rusieckiego, ale każ W.Mé wypisać wiele tam został dłużeń i wiele mu W.Mé dasz na ekspedycyją, tedy sie ja tego upomnię u ksiedza Rusieckiego<sup>8</sup>.

Ks. Podoski<sup>9</sup> zasie idzie wspak. Wczora ze mną mówił, abym wziął od niego dwa kubki i zastawił in centum flor[enos], bom powiedział, iż mi trzeba pieniedzy wina W.Mei kupować. Mówił mi też, abym W.Mei pisał, żeby W.Mé przestał na sto złotych, gdyż W.Mc[i] Pan Bóg auxit tantis fortunis, a ich też wydał zasie nieboszczykowi niemało pieniedzy, ale jako wiele, nie pomni. Powiedziałem, ll iż mnie pilniej pieniedzy. Wszakóż jesli będę mógł

<sup>4</sup> Piotrem Myszkowskim.

<sup>5</sup> Oporny dłużnik, o którym Piąza wspominał w liście 4.

<sup>6</sup> Kasper Niewiarowski (zm. 1629), syn Olbrychta i Barbary z Mstowskich, siostrzenicy kanclerza Jana Ocieskiego, pasierb Jana Kmity, PSB XIII, s. 93 (W. Budka).

<sup>7</sup> Z kolegium jezuickiego w Braniewie.

<sup>8</sup> Rusiecki Stanisław, kanonik poznański. Ksiądz prałat utrzymywał kontakty z Tomaszem Piązą.

<sup>9</sup> Łukasz Podoski.



gdzie dostać pieniędzy na kubki, tedy je wezmę. A iżbym miał pisać do W. Mci, żeby W. Mé przestał na sto złotych, wstyd mi zaprawdę tego. „Wiesz W. Mé, coś ze mną postanowił. Wiesz coś W. Mé pisał Ksiedzu Koadiutorowi<sup>10</sup>, iżżeś dłużen flor[enos] 600 przez dwudziestu i kilka złotych i obiecałeś je płacić. Jego[moś]ć Ks. Koadiutor dosyć z siebie uczynił, iż puszcza bez mała 200 flor[enos]. Wielka to łaska. Sit vester sermo est, est „[Mt 5,37] etc.” Powiada, iż nie winien<sup>d</sup> tak wiele. Będę jeszcze s nim mówił. Już nie wiem komu dziś wierzyć, gdy żeśmy się na tym zacnym człowieku omylili. Nie będzie bez trudności. Racz mi W. Mé dać naukę, co mam czynić. Jesli da srebro in flor[enos] 200, zda mi się brać ze złego dłużnika. Moje flor[eni] 30 nie wiem kiedy mi dojdą do reku.

Pisałem Ks. Archidiakonowi do Warszawy, aby posłał flor[enos] 20 jezuitom za Brzeskiego<sup>11</sup>, abo iżby solicytował ojca jego o zapłatę, jesli sam nie chce płacić. D[omino] Vielicio<sup>12</sup> scribam, ut reservet possessionem pagorum circa Sendomiriam<sup>13</sup>.

D[ominus] Iacobus<sup>14</sup> iam resignavit vicecustodiam et valedixit Vislicensibus, sed de resignatione pleb[aniae] Chotlensis nullum verbum. Kiedym s nim mówił, aby nie rezygnował certis conditionibus powiedział, że tego nie uczyni. Przypomniałem mu, że dlatego mu W. Mé dał plebaniją, aby w Wiślicy, abo w plebaniej rezydował, a zwłaszcza, iż wikarego<sup>e</sup> mieć nie może. Za nieboszczyka plebana było źle, teraz jeszcze będzie gorzej i do końca się w niwecz obróci plebanija, bo w Piotrowicach<sup>15</sup> koniecznie musi rezydować. Ale co się tam dzieje. W. Mé obaczyć raczysz z jego listu, który mi wczora sługa mój przyniósł. Będzie wiele winien temu kościołowi który bym ja bez mieszkania dał ochedożyć. W plebaniej bym pobudował okoły<sup>16</sup>, stodoły, etc., co by mi łatwo<sup>f</sup> przyszło póki ll Chotel<sup>17</sup> trzymam. Alias kiedy by mi ją chciał puścić, gdy nie będę tam miał jurysdykcyjej, nie obejrzałbym się na nią. Jesli też W. Mé raczysz komu inemu conferre hoc beneficium, contentus ero. Mnie na tym nic nie zejdzie. Anno praeterito chciałem puścić arendę, bo nie z moim pożytkiem, ale mie użył<sup>18</sup>, abym nie puszczał, a też mi więcej idzie o poddane, aby nie mieli złego sąsiada arendarza. Jesli W. Mé będziesz raczył ruszyć Ks. Jacoba za tą słuszną przyczynę, nie wiem, jesliby Nuntius Apostolicus<sup>19</sup> nie mógł conferre hoc benedictum, quandoquidem non habet confirmationem ab ipso, o którą mie prosił, abych mu ją zje-

<sup>10</sup> Marcinowi Kromerowi (1512–1589). PSB XV, s.319–325 (H. Barycz).

<sup>11</sup> Zapewne Brzeski był uczniem kolegium jezuickiego w Braniewie.

<sup>12</sup> Vielicis (Wielicki), pisał się de Wieliczka, stąd pojawiająca się inna forma nazwiska Jan Wieliczka (zm. 1598), przyjaciel Marcina Kromera. W 1570 r. przesłał mu gratulacje z Bononii z okazji zatwierdzenia koadiutorii. Vielicius był doktorem teologii, miał kanonię opatowską (1575) i krakowską (L. Łętowski, dz. cyt., t. 4, s. 223; C. Wałęwski, dz. cyt., s. 82).

<sup>13</sup> Sandomierz — wówczas miasto wojewódzkie, leżące na lewym brzegu Wisły.

<sup>14</sup> Jakub Vegrinius z Żarek (?). Zob. list 7.

<sup>15</sup> Piotrowice, wieś w par. Świerże pow. radomskiego.

<sup>16</sup> Okół — okólnik dla bydła.

<sup>17</sup> Zob. list 7 przyp. 15.

<sup>18</sup> Użyć — uprosić.

<sup>19</sup> Vinzenzo Laureo.

dnął już, dostawszy tej plebaniej, alem powiedział, że W.Mć na to nie przyzwoli. Musiałby podobno W.Mć pisać ad Nuntium Apostolicum. Poruczęm ja to rozumowi W.Mci, a przez Strachockiego czekam responsu.

Jacob Gnojeński<sup>20</sup>, anabaptysta, sąsiad W.Mci, zdechl nagle. Dziewka jego, dorosła luterka powiedziała, że tydzień przed śmiercią ukazał się jej szatan i mówił do niej: „już oćiec twój będzie rychło u nas. Już mu czas do nas”. Wszystkie ziemiany wygłosował z głos<sup>21</sup>. Miałem s nim pozew o podniesienie groblej.

U nas mrozy ciężkie i śniegi wielkie. Zachowaj Panie Boże nagłego ześnięcia śniegu. Byłyby wielkie powodzi. Teraz trudno o młyny, byłoby potem trudniej. Jeśli W.Mć raczysz kiedy pisać Ks. Chełmińskiemu<sup>22</sup>, racz W.M. przypomnieć, iżem Jego[mości] posłał *Poloniam* eleganter copertam<sup>23</sup>.

Zalecę się W.Mci, a Pana Boga proszę, aby od W.Mci ty choroby precz oddalił raczył. Datum Cracoviae, die 19 Februarii Anno Domini 1578.

Domino Jacobo<sup>24</sup> puścił libere tę plebaniją drugi pleban, bo ma drugą i <sup>#</sup>kanoniją opatowską<sup>#</sup> etc. Otóż tam chce mieszkać. Pan Porębski<sup>25</sup> rychlej się zdobył na podagrę, niżli na benefiejum. Panie Boże go wspomóż.

D[ominationis] V[estrae] Reverendissimae servitor  
Th[omas] P[łaza] p[lebanus] S[ancti] S[tephani] subscripsit.

<sup>#</sup>Staralem się, abym mógł zjednać kapłana do Chotla i postępowałem jednemu na kwartał flor[enos] 5 i obiad we dworze jaki może być, ale żaden kapłan nie chce do wsi i w Krakowie ich barzo skąpo. Zda mi się, że niedługo kapłanów ubędzie z Wiślice, bo mieszczanie czortu się godzą<sup>26</sup>, kapłana jako psa mażą<sup>27</sup>, a k temu chcą odjąć Kanclerzowi<sup>28</sup> połowicę gruntu siedleckiego. Ja z kanoniej nie biorę nic<sup>29</sup>, a wždy płacę wikaremu marcas 8. Na potom nie wiem, co będę miał czynić, bo i mnie wiśliczanie ukazali psi ząb.

Venetiis expecto responsum de imprimendo *Breviario*<sup>30</sup> et de sumptu in ducenta vel trecenta exemplaria. Mallet Venetiis imprimi, quam Coloniae

<sup>20</sup> Jakub Gnojeński (Gnoiński) z Wielkiego Piasku koło Wiślicy (ok. 1510–1578), syn hetmana nadwornego Mikołaja, działacz reformacyjny. Wspólnie z bratem Stanisławem zarządzał majątkiem koło Wiślicy. Zamienił kościół w Piasku na zbór kalwiński. Tomasz Płaza w liście do Kromera z dnia 16 XI 1573 r. donosi z Krakowa „A iż in festo Omnium Sanctorum (1 XI — K.S.) Jakób Gnoiński chłop stary i szalony, sąsiad W.M. z niektórymi sobie podobnymi w Piasku krzcil się znou w sadzawce, gdzie się było zeszło nieco ludzi w Wiślice na dziwy”. (*Starożytności historyczne polskie*, t. 2, s. 459); PSB VIII, s. 157–158 (W. Urban).

<sup>21</sup> Wygłosował z głos — W Ż (s. 8) komentarz taki: „odgłos ten przeraził” lub „Rozszedł się po wszystkich ziemianach”.

<sup>22</sup> Biskupowi chełmińskiemu Piotrowi Kostce.

<sup>23</sup> Wzmianka o tym jest w liście 6.

<sup>24</sup> Zob. przyp. 14.

<sup>25</sup> Najprawdopodobniej Maciej Porębski, sekretarz i domownik Marcina Kromera.

<sup>26</sup> Zob. list 3 przyp. 25.

<sup>27</sup> Mazać — becześcić, zniesławiać.

<sup>28</sup> Piotrowi Duninowi Wołskiemu.

<sup>29</sup> Tomasz Płaza był kanonikiem w zubożałej kolegiacie wiślickiej.

<sup>30</sup> Mowa o sprawach wydawniczych związanych z *Brewiarzem Warmińskim*. Księga ukazała się w 4 lata później u Cholna (*Breviarium Varniense magna cura ac diligentia castigatum*. Coloniae 1581).

per hunc ingratum hominem, cui scripsi ut mihi mittat *Breviarium Colonien-*  
*se vel Herbipolense*<sup>31</sup>, quod se impressisse scribit, ut D[ominatio] V[estra]  
Reverendissima videat typum, si placebit, Mitto D[ominationi] V[estrae]  
Reverendissimae exemplum litterarum Cholini, quamvis antea quoque misi,  
sed fortassis periit. Scripsi et pro theriaca Venetias<sup>h</sup>.

[Na odwrocie] | Reverendissimo Domino meo Clementissimo Domino Martino Cromero Episcopus Varmiensis Coadiutori  
etc., etc.].r. K.] — 8 Martii.

a-a	Ż	— Ale niewiele długu radłowianie, którym Ks. Biskup nie kazal przykrości
czynić		
b	P	— słowo zatarte, u Ż — nie jest to odnotowane
c-c	Ż	— jakobym ich już nie miał zapłacić że tam różnym, żadnego długu
d	Ż	— umiem
e	Ż	— jako słowo nieczytelne
f	Ż	— tanio
g-f	Ż	— Canonicatum Opatowiensem
h-h		— ręką Płazy
i	Ż	— mają
j-j	Ż	— adres opuszczony

## 9

Kraków, 5 XI 1578

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 145, 145 1/2.

DRUK: Dz. W. 1817, t. 5, s. 16-21.

Reverendissime Domine, Domine Patrone Clementissime.

Jegom[os]ć Ks. Biskup Kujawski<sup>1</sup> pisał mi, że ma W.Mci posłać jedno-  
chodaka<sup>a</sup> <sup>2</sup>dobrego i wskazał, jeslibym chciał co pisać albo posłać W.Mci,  
abym do Niego posłał. W ten sposób posłałem ten list do Jego[mo]ści.  
A prosiłem jesliżeby nie słał w jakiej pilnej potrzebie do W.Mci, żeby dlate-  
go tego listu nie słał, ale go zdrapał<sup>3</sup> albo mi odesłał [3 Novembris] był  
u mnie <sup>b</sup>D[ocetor de] Pilsno<sup>b</sup> <sup>4</sup> i kilka zacnych ludzi kiedy mi list W.Mci oddał  
służebnik Ks. Kujawskiego. Ale bym go był wołał nie czytać przy gościach,  
bo barzo mnie zafrasował, aż sie dziwowali, czemu tak pretko został melane-  
holikiem. Aczkolwiek to mnie nie nowina czytając listy W.Mci, wszakoż  
quod frequentatur conturbat. I W.Mci nie potrzeba było takowego frasunku  
albo enumeracyjnej, co sie omyliło in hac vel insta pagina, bo to mi jest rzecz  
takowa, która by sie odmienić nie mogła. Ja liczby<sup>5</sup> czynię, W.Mé masz po-

<sup>31</sup> Herbipolis (Werbürg) — miasto w Niemczech.

<sup>1</sup> Stanisław Karnkowski.

<sup>2</sup> Jednochodak (= jednochodnik) — koń biegnący jednochodą, tzn. galopem.

<sup>3</sup> Zdrapać — podrzeć.

<sup>4</sup> Marcin z Pilzna Glicki (Glicius). Zob. list 5, przypis nr 18.

<sup>5</sup> Liczba — rachunek.



prawić si quod erratum est in accidentalibus sed non in essentialibus. Także in expensis możesz W.Mé przyjąć albo nie przyjąć co się podoba. A radszy temu<sup>c</sup> będę niżli takowe mordenty odnosić. In priori ratione najdziesz W.Mé łańcuch napisany. Azażem W.Mei nie posłał exemplum citationis, którą<sup>d</sup> pozyskam Kozirowskiego<sup>6</sup>, aby go wykupili? Azażem nie pisał przez p. Michała<sup>7</sup>, żebym go rad W.Mei odesłał? Iżem odpuszczał nieco debitoribus, musiało tak być. By W.Mé sam był, obaczyłby, jako z ciężkością z kogo dług wyciągnąć. Nie ony to dobre czasy, którycheśmy trochę zastali, że nam płacono jakośmy chcieli, teraz musimy brać co dadzą. I około wytrącania poborów eadem fuit ratio. Rad bym ja był co najmniej wytrącił, ale kiedy nie doliczono, musija]łem brać co dano. Jeśli W.Mé rozumiesz, abym co pro se usurpował, tedy pošli służebnika, który by oglądał kwity apud debitores, jeśli tak albo nie, jakom napisał.

U dobrowodz[i]anów niemasz co wziąć, chyba by im duszę wydrzeć. A nie tylko tam, ale też indzie nedze dosyć. Jakoby do szpitala W.Mé dał jałmużnę, kiedy jem co odpuścisz. Dibovius<sup>8</sup> nie był mi sroggi, alem wolał wziąć co, niżli nie. Jak się drugim przydało, którym był więcej dłużen. I zapisy i obligacje nie pomogły. Iż tak jest, postawię świadki. || Wolałbym się z W.Meia o wszystkim ustnie rozmówić, ale żadnym sposobem odjechać nie mogę, póki tu Król<sup>9</sup> jest, propter aliquod periculum. Nie byłoby takiej trudności, jaką czynić raczysz i sobie i mnie. Uczyni W.Mé summarium perceptorum et expensorum, przyjmi W.Mé ad rationem co raczysz, wyci co się nie podoba, wszystko za wdzięczne przyjmę. Nie z obcem W.Mé masz sprawę. Co się dotyczy pieniędzy, które wziął Ks. Kardynał<sup>10</sup>, jeśliżeby W.Mei na tym zeszło, żebyś ich W.Mé nie chciał czekać ex proventus Cardinalis, tedy racz W.Mé posłać do mnie służebnika, a ja się postaram, że ich dostanę a W.Mei posłę, albo mi racz oznajmić przez kogo je mam posłać. Muszą być, by mi się spadać<sup>11</sup>. Na potym będę medrszy. Praeterea co zostaną na liczbie, daj mi W.Mé znać, wszystko odeślę.

Z strony *Agendarum Varmien[sium]* byłem barzo rad, że je W.Mei mozzem posłał C[h]olinus i wypisał co za nie przydzie<sup>12</sup>, i spodziewałem się ujść suspicyjej albo przymówki, żebym się miał s nich zbozacić. Ale przedsię nie mogło być bez tego. Przedsię musiały być na placu uzury, lucra et alia mordacius quam speram et expectaram. Pan Bóg na mie ty *Agendy* przepuścił. Oto possyła do mnie ostatek tych *Agend* drukarz<sup>13</sup>, od których non adscribam vecturam rationibus W.Mei, abym już miał pokój. Mam z drugimi co

<sup>6</sup> Kozirowski — dłużnik wymieniony w liście 4, 8.

<sup>7</sup> Michał Żarski.

<sup>8</sup> Wojciech Padniewski (zm. 1610), bratanek biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego, starosta dybowski (od 1566 r.), PSB XXV, s. 7–8. (H. Kowalska).

<sup>9</sup> Stefan Batory.

<sup>10</sup> Stanisław Hozjusz.

<sup>11</sup> Spadać — ubywać.

<sup>12</sup> Cholinus przesłał Kromerowi 177 egzemplarzy z Kolonii przez Hamburg do Gdańska. Stąd Adolf Houp miał je zawięzić do Lidzbarka. (zob. W. Nowak: *Geneza Agendy*, s. 204).

<sup>13</sup> Tzn. 23 egzemplarze (zob. W. Nowak: *Geneza Agendy*, s. 204).

czynić. Posłałem typographo flor[enos] 100. Raczzę W.Mé postać przez Gdańsk ostatek co sie podoba, tedy ja nie będę in suspicione.

Pro decimis Staviariensibus et Dobrowoden kiedym wziął pieniądze, rą-  
tym napisał do registru. Inszych rzeczy nie chcę spominać, co mi nie doda-  
dzą, co złych pieniędzy nadadzą, a ja przedsię zupełne<sup>c</sup> <sup>14</sup> oddawam. Nie  
spominam krakowskich ekspens, [których sie W.Mé boisz], które muszę czyni-  
nić, a snadź by to lepiej pisać, niżli levia, którymi sie W.Mé obrażasz. Baczą  
ludzie jaką pilność czynię in negotiis W.Mei, ale widzę, iż to przedsie nie k  
myśli W.Mei. Jeslibym jeszcze dlatego miał być w piekle, zachowaj Panie  
Boże. Stoi mi za piekło, kiedy sie ubłocę, uchodzę, ludzi turbuję, odia od-  
noszę, etc. II Gołuchowski obiecuje sie ugodzić s nami, albo bona aequiva-  
lencia kupić. Roki wiślickie nie doszły, co mie barzo boli, a zwłaszcza dla  
łańcucha. Z koadiutoryjej W.Mei dziękuję. Nie dostaje<sup>f</sup> pieniędzy na kup-  
no. Darmo tam nic. Pecunia ipsorum sit illis in perditione [Por. Dz. 8,20],  
sed omissis odiosis veniamus ad alia.

Przez Szymona furmana z Skirniowie<sup>15</sup> pisałem W.Mei przed tygodniem  
i kopiją listu C[h]olino posłałem. Książ jeszcze niemasz dla zlej drogi.

Reverendissimus D[ominus] Nuntius<sup>16</sup> salutat D[ominationem]  
V[estram] R[everendissimam]. Aczkolwiek nondum est confirmata valetudi-  
ne, wszakoż miał audiencyją u Króla rano in festo Omnium Sanctorum<sup>17</sup> ho-  
norigice exceptus. Potym był w kościele na mszy z Królem. W niedzielę, na-  
zajutrz, był u Króla przez trzy godziny po obiedzie. Nie może sie Króla wy-  
chwalić. Powiada, że od tego czasu jako z Królem mówił, poczał sie lepiej  
mieć. In Die Animarum<sup>18</sup> był Król w kościele i na processyjej, klekał<sup>g</sup> cum  
magna devotione, czego Augustus<sup>19</sup> nie czynił. Po obiedzie jechał do Niepo-  
łomic<sup>20</sup> propter recreationem, aż ze dwie niedzieli będzie.

Kontrowersyja z strony Brogu barzo sie dobrze dokonala pro parte catoli-  
corum et universitatis, a heretykom jakoby psi obiad zjedli<sup>21</sup>. Żadnej pocie-  
chy nie odnieśli. Episcopus noster<sup>22</sup> dziś jechał do Sławkowa<sup>23</sup>, gdzie zmie-  
szka trzy niedziele. Skoro odszedł od Legata<sup>24</sup>, przyszedłem ja do Niego;

<sup>14</sup> Zupełny — doskonały, wartościowy.

<sup>15</sup> Skierniewice — miasto nad Skierniewką, oddalone 22 km od Łowicza i 66 km od War-  
szawy.

<sup>16</sup> Giovanni Andrea Caligari, biskup Bertinoro, nuncjusz w Polsce od 1578–1581 r.

<sup>17</sup> Wszystkich Świętych, 1 XI.

<sup>18</sup> Dzień Zaduszny, 2 XI.

<sup>19</sup> Zygmunt August.

<sup>20</sup> Niepołomice, — miasteczko nad Wisłą na wschód od Krakowa, należące do ówczesnego  
województwa krakowskiego.

<sup>21</sup> W czerwcu 1578 r. miały miejsce w Krakowie tumulty religijne. Różnowiercy obwiniali  
o to studentów i władze Uniwersytetu. 21 X 1578 r. zanieśli skargę do króla. Batory nie udzie-  
lił im odpowiedzi, ale 27 X 1578 r. wydał mandat o zachowaniu pokoju publicznego w Krako-  
wie (Zob. *Materiały do dziejów reformacji w Krakowie*, s. 112–118).

<sup>22</sup> Piotr Myszkowski.

<sup>23</sup> Sławków (niem. Austerlitz) — miasto na Morawach na pld.–zach. od Opawy, miejsce  
zwycięskiej bitwy Napoleona w 1805 r.

<sup>24</sup> Giovanniego Caligarego.

tamże mu nowinę przyniesiono od Pana Kanclerza<sup>25</sup>, iż Polacy cum exercitu regio Sueciae pobili 22 millia Moskwy pod Kiessą<sup>26</sup> in Livonia<sup>27</sup>, dział 20 wzieli, etc. A to iż sie to tam niedaleko W.Mci działo, wiesz to W.Mć lepiej.

Dałem drukować *Supplicationes* missas ad me a Reverendissimo D[omino] Wladislaviensi<sup>28</sup>, które i Ksiadz Legat<sup>29</sup> approbował, przeto ich też posyłam W.Mci kilkadziesiąt egzemplarzy. Posłał do mnie Ks. Kardynał<sup>30</sup> quandam epistolam, którą kazał dać drukować sumptu suo. Posyłam jej W.Mci początek. Pośle zupełną, kiedy będzie gotowa, kilkadziesiąt egzemplarzy.

Wakowała teraz plebanija w Samborze<sup>31</sup> praesente rege, która czyni 50 flor[enos]. Prosił o nią Krasieński kantor krakowski<sup>32</sup>, Sokołowski kaznodzieja<sup>33</sup> et alii. Król nie chciał dać żadnemu, tylko kapłanowi statecznemu, który był wikarym w Samborze przez niemają czas, którego mieszczanie zalecili.

Upominam się zapłaty za dziesięciny. Słałem sługę do nich. Nie można nic wziąć. Nie mają co dać. Nedza okrutna. Nie zasiali ludzie, a na wielu miejscach to, co wsiano, wymokło, bo deszcze ustawiczne, nowy miesiąc nastął, a stąd się trzeba spodziewać pestem. D[ominus] Archidiaconus Cracovienis<sup>34</sup> wczora przyjechał z Gniezna, tę nowinę złą przyniósł, iż w Wielkiej Polsce, w Mazo[w]szu pestis saevire incipit. W Poznaniu już siedmnaście domów zabito.

Na ten czas nie mam co pisać, tylko się W.Mci zalecam.

Datum Cracoviae, die 5 Novembris Anno Domini 1578.

Reverendissimae D[ominationis] V[estrae] servitor  
Th[omas] Pl[aza] pl[ebanus] S[ancti] S[tephani] subscript.

<sup>25</sup> Jan Zamojski był kanclerzem wielkim koronnym od 1 III 1578 — 3 VI 1605. (W. Nowodworski: Jan Zamojski. Petersburg 1898; A. Śliwiński: Jan Zamojski, kanclerz i hetman wielki koronny, Warszawa 1974).

<sup>26</sup> Kieś (Kiesia — Wenden) siedziba kasztelanii w Inflantach, w 1578 r. miejsce zwycięskiej bitwy połączonych sił króla szwedzkiego Jana III Wazy i Stefana Batorego nad wojskami Iwana IV Groźnego.

<sup>27</sup> Liwonia (Inflanty), kraina historyczna nad Zatoką Ryską.

<sup>28</sup> Najprawdopodobniej chodzi o S. Karnkowskiego: Napomnienia potrzebne i zbawienne, których wszyscy plebani w Kujawskim i Pomorskim Biskupstwie przy świętości kościelnych sprawowaniu używać mają. Z rozkazania Jego M. Księdza Kujawskiego i Pomorskiego Biskupa, dla nauki tak plebanów jak i duchowieństwa wszęgo, i dla pożytku ludu pospolitego, krótko polskim językiem spisane. Kraków 1577. (Zob. K. Estreicher, dz. cyt., t. XIX Kraków 1903, s. 121).

<sup>29</sup> Giovanni Caligari.

<sup>30</sup> Nie udało się ustalić o jaki list (pasterski?) Stanisława Hozjusza chodzi.

<sup>31</sup> Sambor — siedziba starostwa w województwie ruskim, miasto odległe 75 km na pld.-zach. od Lwowa i 50 km na pld.-wsch. od Przemysła.

<sup>32</sup> Jan Andrzej Krasieński (1550–1612), bratanek biskupa Fr. Krasieńskiego, kanonik łęczycki i kielecki, gnieźnieński, kantor krakowski (X 1576), historyk, bibliofil, sekretarz Stefana Batorego. PSB XV, s. 177–179. (H. Barycz).

<sup>33</sup> Stanisław Sokołowski (1537–1593), pisarz teologiczny, znakomity kaznodzieja (od 1576 r. do 1580 w randze kaznodziei króla Stefana Batorego), późniejszy kanonik krakowski, miał probostwo w kościele św. Floriana na Kleparzu w Krakowie (L. Łętowski, dz. cyt., t. 4, s. 65–72).

<sup>34</sup> Stanisław Krasieński.



<sup>b</sup>Niektórzy radzą, aby W.Mć czekał futuram synodum z strony dziesięcin, bo tam będziesz W.Mć miał pretką sprawiedliwość. Reverendissimus D[ominus] Nuntius Apostolicus<sup>35</sup> vult etiam administrare iustitiam i napominał mnie, abyśmy mieli wszystko po gotowiu. W.Mć raczysz lepiej baczyć co czynić, ale mi się zda, iż Episcopus<sup>36</sup> omnem movebat lapidem i calumniis będzie narabiał, aby nic nie dać. Et metuendum est, aby z strony beneficji jakiej trudności nie zadał. <sup>i</sup>In rationibus, chartam occultam habeat D[ominus] V[estrae] Reverendissimae rationem, jedno W.Mć faciet rationem jako jest in registro antea, et per Michaellem nuper misso<sup>1</sup>.

Quod attinet papyrum, mam ten obyczaj, iż w jeden registr piszę co W.Mci i komu inemu poślę, dla pamięci. Tymże sposobem sługa niebacznie papier przypisał, który wymazawszy, tedy tylko idzie o gr[oszy] 4 in illa pagina. Skąd W.Mć baczyć możesz, że non data opera jest przypisan[a]. Wymaż precz W.Mć co się nie podoba, ero contentissimus, abym nie miał tego frasunku.

Reverendissimus Dominus Archidiaconus<sup>37</sup> będzie wizytował i rewidował Dziekanowice cum D[octore] Pilsnensi<sup>38</sup>, skoro się jedno droga poprawi abo mróz będzie<sup>h</sup>.

[Na odwrocie]: <sup>1</sup>Reverendissimo Domino meo. Colendissimo Domino Martino Cromero Episcopatus Varmiensis Coadiutori etc.<sup>1</sup>; /r. k./ — 3 Ian[uarii].

- |                  |   |
|------------------|---|
| <sup>a</sup> Ż   | — słowo nie odczytane   |
| <sup>b</sup> P   | — D. Pilsno, Ż — D. Pilsno                                    |
| <sup>c</sup> Ż   | — W.Mci   |
| <sup>d</sup> Ż   | — którym  |
| <sup>e</sup> Ż   | — zupełnie  |
| <sup>f</sup> Ż   | — nie dostarczę   |
| <sup>g</sup>     | — klękał  |
| <sup>h-h</sup>   | — Dopisek na oddzielnej kartce (sygnowany 145 1/2) ręką Płazy |
| <sup>i-i</sup> Ż | — fragment opuszczony   |
| <sup>j-j</sup> Ż | — adres opuszczony  |

<sup>35</sup> Giovanni Caligari.

<sup>36</sup> Piotr Myszkowski.

<sup>37</sup> Stanisław Krasieński.

<sup>38</sup> Marcin z Pilzna Glicki (Glicius).

Kraków, 14 XII 1578

AUTOGRAF: Link, Br. 17, nr 144.

DRUK: Dz. W. 1817, t. 5, s. 15-16.

Reverendissime Domine, Domine Clementissime.

Wczora posłałem W.Mci wielki fascykuł listów, który Jego[moś]ć Ksiadz Kujawski<sup>1</sup> ad petitionem Domini Solicovii<sup>2</sup> obiecał przesłać W.Mci. Dziś mi sie trafił furman Paweł z Skierniowic<sup>3</sup>, który tam jedzie, przez tego tedy posyłam W.Mci exempla *Poloniae*<sup>4</sup> 16. Dałem ich 4 precz<sup>a</sup>, videlicet: Regi<sup>5</sup>, Episcopo Cuiaviensi<sup>6</sup>, Nuntio<sup>7</sup> et Solicovio. A iż czasu jednego kazal był W.Mé posłać sobie *Confessionalia* Polanci<sup>8</sup> propter parochos, przeto teraz też posyłam W.Mci eiusdem authoris *Methodum ad eos adiuuandos, qui moriuntur*<sup>9</sup> exempla 20 per gr[ossos] 3. Książki barzo potrzebne plebanom i pożyteczne.

Pani Kmicina<sup>10</sup> dała mi flor[enos] 42 in moneta pro filio suo Niewiarowski<sup>11</sup>, których nie mam bezpiecznie przez kogo posłać. Ale mam sam zapłacić flor[enos] 54 niektórej paniej, która była posłała synowi swemu ty pieniadze, wiec je wziął Ks. Kardynał<sup>12</sup> i pisał do mnie ks. Reszka, abym je zapłacił, by ich też gdzie pożyczyc. Ma mi też pan Kmita dać pieniedzy dla Krasowskiego. Z tych tedy pieniedzy zapłacić ten dług, a ostatek posłę do

<sup>1</sup> Stanisław Karnkowski.

<sup>2</sup> Jan Dymitr Solikowski (Solicoivius) (1539–1603), publicysta, polemista religijny, poeta, w l. 1564–1583 sekretarz królewski, dyplomata, od 1583 arcybiskup lwowski. Z Kromerem łączyła go przyjaźń. W 1571 r. Solikowski jako komisarz króla Zygmunta Augusta załatwiał z Kapitułą Warmińską nader delikatną sprawę koadiutorii Kromera (C. Wałewski, dz. cyt., s. 94–97; zob. W. Nehring: O historykach polskich szesnastego wieku. Cz. III O życiu i pismach J.D.Solikowskiego, Poznań 1860.).

<sup>3</sup> Skierniewice — miasto, nad dopływem Bzury, Skierniewką.

<sup>4</sup> Było to drugie wydanie *Polonii*, które ukazało się u Cholina w 1578 r. w formie 4-ki, miało 210 stron i 6 kart nieliczbowanych. (K. Estreicher, dz. cyt., s. 281).

<sup>5</sup> Stefanowi Batoremu.

<sup>6</sup> Stanisławowi Karnkowskiemu.

<sup>7</sup> Giovanniemu Caligaremu.

<sup>8</sup> Juan Alonso (Alfonso) Polanco (1517 — 21 XII 1577), jezuita, od 1547 r. sekretarz zakonu, od 1572 wikariusz generalny, autor książek religijnych. Tomasz Płaza wymienia jego dziełko: *Breve Directorium ad confessarii ac confitentis munus recte obeundum*, wydane w Łowiczu w 1566 r.

<sup>9</sup> Była to bardzo popularna książka Juana Polanci *Methodus ad eos adiuuandos qui moriuntur*. Romae 1577 (wydania inne: Venetiis 1577, Dillingae 1578, Burgis 1578, a później Leodii 1579, Leodii 1587 i in. Zob. C. Somervogel: Bibliothèque de la compagnie de Jésus. T.C Bruxelles 1895, s. 944). Adres bibliograficzny podała mi doc. dr hab. Jadwiga Rudnicka, za co składam podziękowania.

<sup>10</sup> Barbara z Mstowskich, primo voto Olbrychtowa Niewiarowska, secundo voto Kmicina (trzecia żona ziemskiego pisarza krakowskiego Jana Kmity). PSB XIII, s. 93 (W. Budka).

<sup>11</sup> Kasper Niewiarowski herbu Półkozic (zob. list 8, przyp. 6), uczeń kolegium jezuickiego w Braniewie, późniejszy kanonik krakowski (1605) (L. Łętowski, dz. cyt., t. 3, s. 369–370).

<sup>12</sup> Stanisław Hozjusz.

pana Porębskiego<sup>b</sup> 13. Proszę racz W.Mé kazać dać ty 42 flor[enos] panu Porębskiemu ex pecunia Cardinalis. Nie zawiodę pana Szafarza. Boż nie jest inaczej. Mogąc obadwa Niewiarowski i Krasowski tym flor[enis] 42 strawować się, aż też Krasowskiemu pieniędzy pošlą. Mam pracą około przesyłania tych pieniędzy i podczas kłopot. Ślę też W.Mci mydła groszkowego tablic 8, cukru rozmaitego funtów 8 per groszy 12. || Ślę też list<sup>c</sup> od pana Kłoczowskiego<sup>14</sup>. Na ten czas nie mam co pisać. Proszę, si fieri poterit, racz mi W.Mé pošłać przez tego furmana *Agendarum Sacramentalium*<sup>d</sup> 15 exempla omnia, których W.Mé nie potrzebujesz, a mnie ich potrzeba ad hanc partem alteram, bo mi ich nie stąfo. Kto kupuje, chce zupełne, a o wtórą cześć nie dbają, którzy mają pirwszą.

Commendo me D[ominationi] V[estrac] Reverendissimae. Datum Cracoviae die 14 Decembris Anno Domini 1578.

D[ominationis] V[estrac] Reverendissimae servitor  
Tho[mas] Płaza pleb[anus] S[ancti] Steph[ani] subscripsit.

- <sup>a</sup> Ż — praecedenter  
<sup>b</sup> P — Porepskiego, Ż — Porybskiego  
<sup>c</sup> Ż — listy  
<sup>d</sup> Ż — jako słowo nieczytelne

<sup>13</sup> Maciej Porębski.

<sup>14</sup> Piotr Kłoczowski (ok. 1541–1580), sekretarz królewski, dyplomata, kasztelan zawichostski (1577) starosta małogoski, pozostawał w przyjaznych stosunkach z Kromerem. To właśnie pod jego i J.D.Solikowskiego wpływem przeszedł na katolicyzm Kłoczowski. PSB XIII, s. 52–54 (R. Żelewski).

<sup>15</sup> Chodzi o pierwszą część *Agendy Warmińskiej Kromera (Agenda Sacramentalia ad usum dioecesis Varmiensis accommodata)* wydanej u Cholina w 1574 r.



TOMASZ PŁAZAS BRIEFE AN MARCIN KROMER  
(IN AUSWAHL AUS DEN JAHREN 1569 — 1578)

ZUSAMMENFASSUNG

Die Verfasserin gibt 10 Briefe des Tomasz Płaza an Marcin Kromer aus den Jahren 1569–1578 in polnischer Sprache heraus. Der Schreiber dieser Briefe war Kleinpole, ein bescheidener Pfarrer an der St. Stephanskirche in Kraków, Zeitgenosse des Koadiutors von Warmien (Ermland) und zugleich dessen *perpetuus servitor*. Während seines langen und sehr bewegten Lebens (etwa 1512–1593) pflegte Płaza Umgang mit zahlreichen bedeutenden Persönlichkeiten in Kleinpolen und war Augenzeuge vieler damaliger Ereignisse. Aus diesem Grunde sind die Briefe des Pfarrers Tomasz Płaza nicht nur eine Chronik der unterhalb der Königsburg Wawel gelegenen Stadt Kraków und der nächsten Umgebung sondern auch eine unerschöpfliche Informationsquelle über die Gestalt des Marcin Kromer selbst (1512–1589). Die Verfasserin appelliert deshalb, die Briefe Płazas herauszugeben, seine Biographie zu schreiben und eine neue, zeitgemässe Monographie Marcin Kromers zu bearbeiten. Der nahende 400-jährige Todestag dieser beiden hervorragenden Männer möge Anlass und Ansporn für neue Forschungen sein.

Die Originale der hier veröffentlichten Briefe befinden sich im Besitz der bekannten schwedischen Stifts — och Landsbiblioteket in Linköping (Handschr., Brev. 17). In Anlehnung an die Abschrift von Albertrandi hat diese Briefe bereits Szymon Żukowski herausgegeben. Diese Edition ist jedoch voller Fehler; ausserdem hat sie keine Sachanmerkungen. Da die Verfasserin über Photokopien der originalen Briefe verfügt, hat sie erneut eine Auswahl der Briefe zusammengestellt, wobei sie besonderen Nachdruck auf den geschichtlichen Hintergrund und die philologischen Aspekte legt. Die Texte sind in Transkription wiedergegeben und die Verfasserin hat besonderen Wert darauf gelegt, die kleinpolnischen Spracheigentümlichkeiten des Tomasz Płaza herauszustellen.